REV. PE. JOSÉ WOJNAR
A.G. G. BYSTRONSKI
DOM FELICIANO - RGS.

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONÊS DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 21 maja — (maio) — 1969 — Nr 3017 — (21/69)

WPŁYW MASYWNEGO PRZEKAZYWANIA IDEI LUDZKICH NA ŻYCIE

Z polecenia Ojca św. Pawła VI świat katolicki obchodził III Dzień Światowy nowoczesnych środków przekazywania dóbr kulturalnych w dniu 18 maja. W swoim przemówieniu na ten Dzień zwrócił uwagę, jaki jest wpływ tych środków komunikacyjnych na rodzinę.

Rodziny nie mogą się obyć bez gazet, bez słuchowisk radiowych i telewizyjnych. Co się czyta, co się słyszy, co się widzi ma wielki wpływ na nasze postępowanie. Są więc one czynnikami edukacyjnymi. Dawniej więcej to należało do rodziców i do szkoły. Niestety te środki komunikacyjne znajdują się nie tylko w rękach ludzi dobrych, którzy rozumieją, jaka to wielka odpowiedzialność za ich używanie i stąd szerzy się tyle zła na świecie. Zwykle tak się dzieje, że ludzie przewrotni mają więcej pieniędzy, aby używać tych środków masywnego przekazywania idei. Jest to wielkim problemem krajów katolickich, że prasa, radio i telewizja nie liczą się z zasadami moralnymi, zalecając raczej erotyzm, wolną miłość i nieskromną modę, tak jak by to było w kraju pogańskim. Zwraca uwagę na ten smutny fakt Tygodnik katolicki w Kurytybie "Voz do Paraná" i bije na alarm nawołując do krucjaty władze Kościelne w Brazylii i rodziny katolickie.

Ludzie dobrej woli nie mogą pozostać nadal obojętnymi wobec bezczelności zła, które po prostu kpi sobie z zasad moralnych. Przecież prosperowanie tych środków komunikacyjnych, jak pisma, rewisty ,sztuki teatralne, filmy, przedstawienia telewizyjne zależą od poparcia wielu rodzin katolickich. Jeśli katolicy nie będą czytać takich pism, nie będą uczęszczać na niemoralne filmy i będą bojkotować nieodpowiednie nowele telewizyjne, to temu przemysłowi grozi deficyt i ruina. Musiałaby nastąpić poprawa.

Dlaczego rodzice katoliccy nie pomyślą, jaką potężną broń mają w ręku przeciwko szerzycielom niemoralności. Już dawno temu w Stanach Zjednoczonych katolicy razem z protestantami zrozumieli tę prawdę i wzięli się do czynu. Zagrozili producentom filmowym, że nie będą chodzić na niemoralne filmy i zorganizowali specjalny "Legion Przyzwoitości", który będzie ogłaszał, jaki film jest nieodpowiedni, jaki obraża uczucia chrześcijańskie. I to pomogło.

Producenci tylko dla robienia pieniędzy wytwarzali niemoralne filmy, znając słabość ludzką, zagrożeni i przeświadczeni, że będą mogli bogacić się na dobrych filmach zaprzestali złych. Złe filmy były tylko dla zagranicy. Podobnie gazety amerykańskie szanują przekonania swych czytelników i zarazem boją się bojkotu. Gdy coś napiszą niewłaściwego, zaraz otrzymają tysiące listów z protestami i groźbą odmówienia prenumeraty. Czy by i tu nie można uczynić coś podobnego w największym kraju katolickim?

Tymczasem nie ma żadnej reakcji ze strony rodzin katolickich wobec nadużyć prasy szerzącej bezwstyd, sensację szczegółowe opisy zbrodni, które są powodem nowych zbrodni.

W wywiadach z księżmi i nawet biskupami, jak niedawno żalił się Ks. Arcybiskup kurytybski, przekręcają wypowiedzi i potem czytelnicy sądzą, że naprawdę ten, czy ów ksiądz ma jakieś błędne poglądy religijne. Że setki, czy tysiące księży dobrze postępują o tym nie piszą, ale jak jakiś ksiądz niewłaściwie postąpi, to zaraz o tym na pierwszej stronie podają i wielkimi literami, aby zwrócić uwagę wszystkich. I nic się nie dzieje.

Nikt nie protestuje, zapominając o tym, że przez masowe protesty można by przeszkodzić nadużywaniu tych środków masywnego przekazywania myśli ludzkich. Gdyby ktoś chciał sądzić według gazet, rewist, filmów i przedstawień teatralnych w jakim kraju się znajduje, to mógłby się grubo pomylić. A jednak jest to smutną rzeczywistością.

Od rodzin katolickich będzie zależało, żeby ta rzeczywistość się zmieniła. I druga rzecz bardzo ważna, aby rodziny katolickie popierały dobrą prasę, bo pod tym względem też jest bardzo źle. Wielu katolików ma pieniądze na wszystko, nie oszczędza się na gry, na wszelkie rozrywki i marnowanie zdrowia przez palenie i picie, a na dobre pismo, na dobrą książkę żałują pieniędzy. I stąd tak trudno jest utrzymać się wydawnictwom katolickim. Jak można dziś nie czytać, nie oświecać się w prawdach wiary? Jest to pierwszorzędnym obowiązkiem katolików w epoce Soboru Watykańskiego.

Przedostatni lot do zdobycia księżyca

18 maja po południu z Cabo Kennedy wyruszył statek powietrzny Apolo - 10 najpierw na "rakiecie kosmicznej Saturnina, a potem sam w kierunku księżyca, w długą podróż, bo 400 tys. klm. Nie obyło się przed wyruszeniem bez przeszkód z powodu przeciekania gazu z kabiny astronautów, i defektu w systemie kontroli atmosfery drugiej kabiny. Przestano nawet liczyć wstecz jako to się czyni przy wypuszczaniu rakiety kosmicznej. Lecz wkrótce naprawiono wszystko i rakieta mogła wylecieć o 13,40 godz. Jak do tej pory statek kosmiczny dąży w kierunku księżyca bez żadnych przeszkód i astronauci czują się świetnie. Uczeni sowieccy pozdrowili astronautów i zaznaczyli, że są narażeni na wielkie niebezpieczeństwa z powodu pewnych niedoskonałości statku kosmicznego. Zobaczymy niedługo, co się stanie, bo już połowę drogi przebyli astronauci.

Prezydent Urugwaju w Brazylii

Przybył z oficjalną wizytą do Brazylii Prezydent Urugwaju Jorge Pacheco Areco. Zaraz w pierwszym przemówieniu zaznaczył, że od niepodległości krajów amerykańskich zależy przeprowadzenie sprawiedliwości społecznej.

Wypadki samochodowe w Kurytybie

W Kurytybie notują codzień 18 wypadków samochodowych. Zainteresowało to deputowanego Tulio Vargasa i poruszył ten tragiczny fakt z trybuny Parlamentu Stanowego, przedstawiając statystykę sprawdzonych wypadków w tym roku w stolicy Parany. Większość tych wypadków zdarza się z powodu braku doświadczenia, nieodpowiedzialności i nieroztropności szoferów.

Nowa Huta w Rio Grande do Sul

Pierwsza Huta w Rio Grande do Sul zostanie uruchomiona w ciągu 12 miesięcy i będzie produkować 60 tys. ton stali rocznie w dobrym gatunku i co bardzo ważne, że po niskiej cenie.

Nowa droga Kurytyba-Florianopolis

Wśród 122 próśb o nowe drogi i asfaltowanie znajduje się prośba o drogę, która prowadzi z Kurytyby do Florianópolis. Minister Mário Andreazza zapewnił, że ma być ukończona w końcu bieżącego roku.

Będziemy jeść więcej mięsa

Minister rolnictwa Ivo Arzua zapewnił na II Zjeździe Międzyamerykańskim w sprawie gorączki aftosa u bydła, że z powodu eliminowania tej choroby podwyższy się spożycie mięsa codziennie z 17 gramów na 22 gramy u każdego mieszkańca Ameryki Łacińskiej, ułatwiając lepsze pożywienie dla 100 milionów osób więcej.

Samolot brazylijski

Prezydent Costa e Silva udał się do São José dos Campos, aby zobaczyć niedawno skonstruowany aeroplan brazylijski "Bandeirante" w Centrum Technologicznym Aeronautyki.

Kardynał Agnello Rossi we Fatimie

Ks. Kardynał i Arcybiskup São Paulo odprawił uroczystą Mszę św. w sanktuarium Fatimy wobec 200 tysięcy katolików. Było to niezwykłe wydarzenie, bo dopiero pierwszy raz Biskup brazylijski przewodniczył w ceremoniach na pamiątkę objawień Matki Boskiej 13 maja 1969 roku.

Nowa Konstytucja w Brazylii

Prezydent Costa e Silva pragnie, aby nowa Konstytucja stała się prawem trwałym i skutecznym. W tyqm celu będą porobione poważne zmiany w sprawie konstytucyjnym. Obecna Konstytucja miała też zabezpieczyć trwałość przepisów prawnych, lecz w dyskusjach parlamentarnych o zatwierdzenie jej poczyniono wiele poprawek i przez to nie mogła służyć nadal dla dobra obywateli .

Krzyż Cabrala

Krzyż Cabrala replika Krzyża żelaznego Frei Henrique de Coimbra będzie przekazany Katedrze stolicy Brazylii jako dar Magistratu miasta Braga w Portugalii. Na tej uroczystości będzie Prezydent Costa e Silva i inni dygnitarze państwowi.

Msza św. po japońsku w Kurytybie

Wkrótce będzie odprawiana w Kurytybie Msza św. po japońsku w kościele Bom Jesus. Na pierwszą taką Mszę św. w dniu 23 maja o godz. 20 zaprasza Ojciec Franciszkanin Paweł Tenaka całą kolonię japońską w Kurytybie i z okolicznych miast.

Ben Gurion w Brazylii

Znany na całym świecie jeden z głównych twórców państwa Izraela awid Ben Gurion przybył do Brazylii pierwszy raz na zaproszenie kolonii izraelskiej. W wywiadzie prasowym miał zapewnić ,że Izrael był zawsze skłonny do uszanowania decyzji ONU i zaznaczył, że trudności zawarcia pokoju na Środkowym Wschodzie polegają na tym, że Arabowie nie chcą nigdy zasiąść do stołu razem z nami i przedyskutować warunki tego pokoju.

Dzień Światowy Nowoczesnych Środków przekazywania myśli ludzkich

W 1967 roku Papież Paweł VI ustanowił taki Dzień, aby zwrócić uwagę na ważność tych nowoczesnych środków przekazywania dóbr kulturalnych, a także jak wielką mają odpowiedzialność ludzie, którzy posługują się tymi środkami, aby nie szerzyć fałszywych idei, które są powodem rozkładu moralnego wielu rodzin. Ks. Arcybiskup kurytybski odprawił Mszę św. w ten Dzień, 18 maja w katedrze trasmitowaną przez kanały telewizyjne. Uczestniczyli w niej dziennikarze.

Tak się przedstawiał stół prezydencjalny przy utworzeniu Komitetu Obchodu 100-lecia Emigracji Polskiej w Brazylii.

Ubezpieczenie od wypadków wzrosło 40%

Prezydent Costa e Silva podpisał dekret upoważniający Towarzystwa asekuracyjne do podwyższenia ubezpieczenia 40 procent z dniem 1 lipca. Towarzystwa są zobowiązane do płacenia odszkodowania bez względu na to, czy wypadek był zawiniony, czy nie.

Migawki ze Świata

★ PARYŻ. — **Front Wyzwolenia Narodowego Południowego Wietnamu** odrzucił plan pokojowy Prezydenta amer. Nixona. Plan przewidywał wycofanie wojsk obcych z Wietnamu i w wolnych krajach zdobył uznanie.

★ SAIGON. — **Amerykanie przypuszczali niedawno,** że ofensywa komunistów kończy się, tymczasem ostatnio wykonali 159 ataków żołnierze Wietkongu na siedem stolic prowincjonalnych, 21 powiatowych i jeszcze na bazy wojskowe.

★ WASZYNGTON. — **Nie dosyć kłopotu z wojną w Wietnamie** rząd amerykański ma też ból głowy z powodu rozruchów na uniwersytetach i jest rozłam w gabinecie rządowym; jedno domagają się surowych kar, drudzy łagodnego postępowania.

★ MEKSYK. — **Meksykanie są zadowoleni** z rezultatów wizyty przedstawiciela Nixona Rockefellera, ponieważ dobrze się przygotowali do przedstawienia swoich potrzeb. To samo może być w innych krajach amerykańskich jeśli będą naśladować Meksykanów.

★ DAMASZEK. — **Syryjczycy uważają,** że broń jaką dostarczają Sowieci nie jest wystarczająca i próbują otrzymać więcej broni od Chin. W tym celu udał się do Pekinu szef sztabu Generał Mustafa Tlass.

★ MEKSYK. — **Rockefeller oświadczył, że jego podróż** po krajach amerykańskich nie ma nic wspólnego z organizacją "Przemierze dla postępu" w sprawie jej podtrzymania, lub zamknięcia. Chce tylko dowiedzieć się, jakie są opinie Prezydentów Ameryki Łacińskiej.

★ TEL-AVIV. — **Zbliżające się wybory do Parlamentu w Izraelu** są przyczyną rozdwojenia między przywódcami. Jedni na czele z Ministrem Obrony Gen. Mojsze Dayan nie chcą oddać zabranych terytoriów, inni z Wice-Premierem Ygal Allon są skłonni do oddania w zamian za trwały pokój i uznanie granic.

★ MOSKWA. — **Marszałek Iwan Jakubovski** przestrzega Chińczyków, żeby nie ważyqli się napaść na Sowiety, bo zastaną zjednoczoną familię członków Paktu Warszawskiego dobrze przygotowaną do obrony wolności swych krajów.

★ WASZYNGTON. — **Prezydent Nixon dekorując wojskowych za bohaterstwo** okazane na polu walki w Wietnamie, przypomniał, że Stany Zjednoczone walczą nie dla chwały i ambicji podboju, ani dla uzyskania koncesji lecz w obronie wolności.

★ MOSKWA. — **Umiera 15-ty generał sowiecki** od 10 kwietnia i dziennik sowiecki nie podaje okoliczności śmierci. Śmierć tylu generałów może być naturalną, bo chodzi o starych ludzi, ale wiadomości podawane tak często stały się przedmiotem humoru wisielczego na całym świecie.

★ WASZYNGTON. — **Rząd amerykański** zawiesił pomoc wojskową dla Peru jako odwet za aresztowanie załogi statku rybackiego i nałożenie wysokiej kary tj. 15 tys. dolarów. Stany Zjednoczone nie uznają tak szerokiego pasa wód terytorialnych, bo aż 200 mil wyznaczonego przez Peru.

★ MOSKWA. — **Sonda przestrzeniowa Wenus - 6** według agencji sowieckiej Tass wypuściła kapsułę w sobotę 17 maja i ta zstąpiła łagodnie na planetę Venus. Sonda przebyła 157 milionów klm. w ciągu 121 dni. Instrumenty zawarte w kapsułce przesłały dane o atmosferze, temperaturze, ciśnieniu i o gęstości atmosferycznej Venus.

PRYMAS POLSKI

LIST PRYMASA POLSKI

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1969
ul. Miodowa 17.
Nr: 1016/69/P.

Drogi Ojcze,
Ukochani Bracia Rodacy!

Z okazji obchodów 60-lecia wybudowania kościoła polskiego w Kurytybie pod wezwaniem św. Stanisława Bpa., pragnę przesłać Wam, Ukochani Bracia Rodacy, wyrazy czci, wdzięczności i uznania — czci za dochowanie zawsze wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi: uznania za pilną troskę o duchowe skarby naszej tysiącletniej polskiej kultury i tradycji katolickiej w życu osobstym, rodznnym i społecznym: wdzięczności za wybudowanie kościoła, szkoły i domu parafialnego polskiego w Kurytybie oraz za zorganizowanie wspaniałego Chóru św. Cecylii, Sodalicji Mariańskiej, Żywego Różańca, Konferencji św. Wincentego i Apostolstwa Modlitwy Mężczyzn i Kobiet, za wydawanie "Gazety Polskiej w Brazylii", i za utworzenie gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza.

Spośród wielu osób zasłużonych tamtejszej Polonii pragnę wspomnieć Ks. Stanisława Trzebiatowskiego, budowniczego kościoła, O. Teodora Drapiewskiego dzielnego wychowawcę i założyciela gimnazjum, gorliwych Ojców Proboszczów kościoła i ofiarne Siostry Rodziny Maryi — niestrudzone wychowawczynie dziatwy polonijnej. Na specjalne wyróżnienie zasłużyła sobie P. Helena Skalska od 35 lat dyrygentka Chóru św. Cecylii.

Wszystkie wspomniane dzieła są owocem cichych i pokornych Braci Rodaków, którzy nie szczędzili swej pracy, ofiar i sił, aby jak najwięcej oddać chwały Bogu i pomóc bliźnim - Braciom.

Śpiewając z Wami — Ukochani Rodacy milenijny hymn: "Ciebie Boga wysławiamy", pragnę podziękować Dobremu Bogu i Maryi za opiekę nad Wami w dalekiej Brazylii, za liczne dary nieba hojnie udzielane Wam przez 60 lat w świątyni polskiej i za wytrwanie w wierze.

Oddaję Was wszystkich pod szczególną opiekę Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski i całym sercem błogosławię.

W miłości bratniej.

(—) † Stefan Kardynał Wyszyński — Prymas Polski.

Śp. Wiktor Józef Baran

Dnia 15 maja o 9 godzinie pożegnał się z tym światem śp. Wiktor Józef Baran, ukochany syn Wiktora i Walerii Konieczka Baran z Abranches. Był to wielki cios dla rodziców, bo w kwiecie wieku stracić syna, każdy pojmie, co się musiało dziać w ich sercach i serdecznie współczuć. Okazała to współczucie wielka rzesza emigrantów polskich - przyjaciół rodziców i zmarłego i wielu parafian, biorąc udział we Mszy św. i w pogrzebie. Dlatego rodzina składa serdeczne "Bóg zapłać" wszystkim uczestniczącym w pogrzebie na czele z Ks. Proboszczem Zygmuntem Piotrowskim i Ks. Hubertem Sinką.

Pogrążeni w nieutulonym smutku

Rodzice i siostra Kazimiera.

OD ADMINISTRACJI:

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

José Szumilo — Laranjeiras do Sul	23,00
Tomasz Kazimierczak — Sengés	9,00
Tadeu Domaszek — Taquari	9,00
Bolesław Biskupski — Belo Horizonte	10,00
Ladislau Cena — São Paulo	40,00
Agremiro Kozerski — Santa Helena	9,00
Leonardo Przysiężny — Ubirata	30,00
Alice Gwadera — São Paulo	83.00
Pe. Paulo Paszyna — Araucária	25,00
Julio Skalecki — Candido de Abreu	16,00
Prof. Casimiro Mazur — Pinaré	16,00
Estefano Kobylarz — Est. Quatiqua	10,00
Ricardo Kujawski — Prto Alegre	9,00
Eleonora Plater Zyberk — Rio de Janeiro	16,00
Vitor Zaborowski — Paula Freitas	23,00
Vicente Zawadniak — Campo Mourão	51,00
Viuva Ciniava — Rezerva	14,00
Casimiro Bigjunas — Cruz Machado	17,00
Pe. José Kuźmiński — Vila Aurea	140,00
Antônio Malek — M. Cardoso	16,00
Bronislau Pawluk — Irati	20,00
Paulo Neja — Francisco Beltrão	13,00
José Milczewski — Bateias	9,00
Pedro Mierzwa — Virmond	22,60
Tomás Tarnowski — Massaranduba	20,00
José Skiba — Argentina	11,00
João Piltz — Chapecó	16,00
José Górski — Guaraní das Missões	238,00
Romão Kulesza — Aracaju	20,00
Sofia Kempczyński — Florianópolis	23,00
Alicia Gruszczyński — Goiania	46,00
Jakub Gonet — Arapongas	25,00
Bronisław Wendland — São Paulo	0,20
Vitoldo Labanowski — Laguna	20,00
Venceslau Zagula — Santa Rosa	31,00
Emilia Anisiewicz — Argentina	55,00

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

Ladislau Cena — São Paulo	10,00
Emilia Anisiewicz — Argentina	30,00

SPROSTOWANIE

Podano przez pomyłkę nie właściwe imię Prez. Tow. Tad. Kościuszki. Ma być **Jerzy Semeniuk**, a nie Tadeusz.

LIST Ks.Biskupa Władysława Rubina

Przewielebny Księże Proboszczu,
Drodzy Bracia Kapłani,
Umiłowani Wierni Parafii Świętego Stanisława!

Jubileusz 60-lecia kościoła św. Stanisława w Kurytybie jest dla mnie miłą okazją do przesłania Wam, Bracia Kapłani i Drodzy Wierni serdecznych wyrazów uznania i wdzięczności oraz najlepszych życzeń, aby Wasza dotychczasowa postawa wierności katolickim tradycjom polskim była nadal motywem Waszego działania.

Święcąc 60-letni Jubileusz tej Waszej polskiej parafii, myśli nasze wybiegają daleko w przeszłość do czasów sprzed pierwszej wojny światowej, kiedy to Polska była pod zaborami i ludność nasza zmuszona nieznośnymi warunkami życia w kraju musiała emigrować masowo do różnych krajów zamorskich, aby tam szukać nowej podstawy do życia. Opuszczając kraj rodzinny emigranci polscy zabierali ze sobą skarb wiary, który miał być i ich wewnętrzną siłą do przetrwania na trudnej drodze pielgrzymstwa. Podejmując tę drogę w łączności z Bogiem wiedzieli, że Jego mocą zdołają nie tylko przezwyciężyć wszystkie przeciwności, ale wypełnią również życiowe posłannictwo, jakie im przypadło w udziale.

Tym nurtem wiary katolickiej były ożywione fale emigracji polskiej płynące już to do krajów europejskich ju żto do krajów zamorskich jak Stany Zjednoczone, Kanada i Południowa Ameryka. Wśród tych emigrantów byli Wasi Ojcowie ,którzy udali się do Brazylii i osiedlili się w Kurytybie i w okolicy tego wielkiego dzisiaj miasta.

Drogi pielgrzymstwa polskich emigrantów można by ukazać przy pomocy wybudowanych przez nich kościołów, szkół i innych instytucji katolickich, których wiele przetrwało do dzisiejszego dnia. Tak na przykład w samych Stanach Zjednoczonych, którędy szedł główny nurt naszej emigracji było jeszcze do niedawna ponad siedemset parafii czysto polskich. Jest to dowodem jak wielki wkład włożyli Polacy w budowę Kościoła Świętego wśród innych narodów.

Do tych pionierów wiary katolickiej w nowej ziemi osiedlenia należycie i Wy, Drodzy Kapłani i Wierni Parafii św. Stanisława w Kurytybie. Ta wspaniała świątynia gromadząca od 60 lat polskich emgirantów na uroczyste spotkanie z Bogiem jest wiadomym świadkiem wielkiej wiary ożywiającej Waszych Ojców i Was wszystkich, którzyście przejęli po nich to święte dziedzictwo Polski Katolickiej na brazylijskiej ziemi.

W zbudowaniu tego pięknego kościoła i w utrzymaniu przez długie dziesiątki lat katolickich tradycji polskich w tej Parafii mają wielką zasługę Ojcowie i Bracia Werbiści, którzy od czasu przybycia polskich emigrantów do Kurytyby prowadzili wśród nich pracę duszpasterską. Jak sumienna i ożywiona duchem Bożym musiała być ta praca świadczy o tym Wasza żywa wiara, którą mogłem stwierdzić naocznie będąc wśród Was w czasie mojej zeszłorocznej wizytacji polskich ośrodków duszpasterskich w Brazylii. Zachowuję o tym wszystkim jak najmilsze wspomnienie w moim umyśle i sercu.

Wyrażając dzisiaj moje uznanie i głęboką wdzięczność tym wszystkim duchownym i świeckim, którzy przyczynili się do powstania tej wspaniałej świątyni i do utrzymania wśród żyjących tam Polaków żywej wiary, modlę się dzisiaj o to, aby Bóg w miłosierdziu swoim przyjął do swej wiek[...] chwały tych, którzy przeszli już do wieczności w Chry[...] a Wam wszystkim należącym do tej Parafii by dał moc [...] wadzenia nadal tego dzieła ku chwale Boga, dobra Ko[...] oraz pożytkowi doczesnemu i wiecznemu Was wszystki[...]

Żyjemy w okresie niezmiernie trudnym, w którym [...] przechodzi dogłębne przemiany. Te przemiany mają [...] i na życie Kościoła. Widząc to może niejeden z Was od[...] lęk myśląc o jutrze.

Dzisiaj w tym uroczystym dniu Jubileuszowym Wa[...] Kościoła pragnę usunąć z Waszych umysłów i serc [...] trwogę oraz przekazać Wam słowa pokoju Bożego i [...] spojrzenia w przyszłość. Żyjąc wśród świata pełnego [...] koju nie jesteśmy przecież sami, ale jest wśród nas i [...] Chrystus. Położenie nasze podobne jest do tego jakie [...] miejsce wśród ewangelicznej burzy na morzu, kiedy to Ap[...] tołowie ostatkiem sił walczyli z rozszalałymi żywiołami, a [...] zus chcąc doświadczyć ich wiary zdawał się spać w łodzi. [...] kiedy siły ludzkie doszły już do kresu wytrzymałości i z[...] no Zbawiciela, to On jednym skinieniem ręki uciszył te [...] szalałe żywioły i nastąpiła wielka cisza.

Potrzeba i nam dzisiaj wiary; żywej wiary, której [...] nie od nas Zbawiciel. Wyrazem tej żywej wiary były Ja[...] górskie Śluby Narodu Polskiego, który podjął pod sztanda[...] Jasnogórskiej Królowej wielką akcję odrodzenia ducho[...] zmierzającego do pełnego wyzwolenia Kościoła w świecie [...] Ojczyźnie naszej. Włączcie się Umiłowani Bracia i S[...] w tą obecną działalność apostolską naszego Katolickiego [...] rodu. Akcja ta otrzymała najwyższe uznanie od Stolicy Św[...] tej i wcześniej czy później doprowadzi ona z pewnością [...] upragnionego zwycięstwa.

Jako zadatek obfitych łask Bożych dla podejmowan[...] przez Was wysiłków przesyłam Wam telegram z błogo[...] wieństwem Ojca Świętego.

Polecając Was ufnie Miłosierdziu Bożemu i orędow[...] twu Niepokalanej Jasnogórskiej Królowej, łączę najlepsze [...] czenia i z serca Was błogosławię.

(—) † Władysław Rubin

POLSCY KSIĘŻA W BRAZYLII

KS. STANISŁAW FRÓG — 1867 - 1933

Syn ziemi Małopolskiej; urodził się w Tyczynie w 1867, diecezja przemyska. Po ukończeniu studiów średnich i wyższych w Przemyślu, został wyświęcony w 1892 roku przez ks. biskupa Łukasza Ostoję Soleckiego i przeznaczony do prac parafialnych w charakterze wikarego kolejno w: Dylągowej, Spiach, Raniżowie, gdzie krótki czas był administratorem tejże parafii.

W roku 1896 Ordynariusz przeznacza go do grac polonijnych w Brazylii, polecając go ks. biskupowi José Camargo de Barros. Przybywa już do Kurytyby w październiku 1896 i spotykamy nazwisko w księgach katedralnych i na Orleans.

Przez kilka miesięcy pracuje w São Mateus do Sul, jako niezależny kapelan kolonii od macierzystej parafii Palmeiras; po czym wraca na Orleans i bawi trzy miesiące, aby w końcu wyjechać do rodzinnych stron, Przemyśla. São Mateus nie ma księdza, po jego wyjeździe przez trzy lata.

Od 1897 - 1904 napotykamy jego nazwisko w Schematyzmach Diecezjalnych w różnych parafiach, skąd znów przenosi się na prośby ks. Gabriela Krausa do Ameryki Północnej.

W USA rozwija działalność wokół Filadelfii w parafiach górniczych: 1905 Chester — św. Jadwiga; Minersville 1906; Cumbola 1907; McAddo; 1908; stąd Jednak został odwołany z powodu jakichś awantur podczas pogrzebu.

W roku 1912 drugi raz powraca do Przemyśla i w charakterze wikarego pełni obowiązki w Woli Zerczyckiej; w następnym roku 1913 do 1927 jest proboszczem w Mużyłowie i od 1927 do 1933 w Łubieńce, gdzie na probostwie w dniu 4 grudnia 1933 zaskoczyła śmierć.

Éste é um dos Modelos GUELMANN

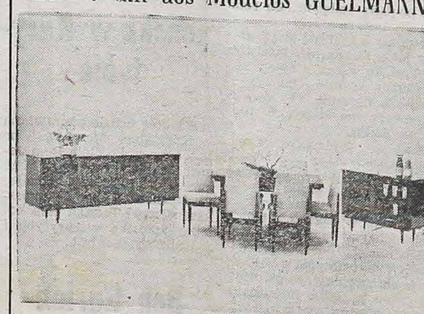

TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANA

"UWAGA"

Towarzystwo Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego urządza zabawę taneczną dnia 24-5-1959. Początek o godzinie 20. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

ZARZ[...]

ROCZNICE

Znaną jest prawda powszechna, że pokolenia wychowują się na tradycjach Historii i rocznicach ważnych dni Narodu, oraz na rocznicach wielkich postaci danego narodu.

Rok 1969 ma tych rocznic dużo. Ponad tysiąc lat zorganizowanego życia narodu polskiego, ponad tysiąc lat życia chrześcijańskiego, wysokiej kultury chrześcijańskiej, cywilizacji, wieki te w sumie, dały nam Rocznice.

Każde ognisko życia polskiego na obczyźnie, powinno dbać, by Rocznice były obchodzone, a omawianie ich, żeby było dla nas przypomnieniem, a młodym pokoleniom — nauką o Polsce.

Stowarzyszenie Dobroczynno - Kulturalne Polaków w Brazylii (Al. Carlos de Carvalho, 369, Curitiba), będzie obchodziło te Rocznice w ramach swoich "Wieczorków Towarzyskich", które odbywać się będą w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godzinie 18,00. Pierwszy w tym roku, w niedzielę 25 maja, o godzinie 18,00.

Przewidziany jest następujący program Rocznic w tym roku:

Maj — święto Królowej Korony Polskiej, Konstytucji 3-go Maja, "Monte Cassino" i Dzień Matki.

Czerwiec — Setna rocznica urodzin Stanisława Wyspiańskiego, wielkiego poety, plastyka. Jego żywot i dzieła.

Lipiec — 400 lat Unii Lubelskiej.

Sierpień — Wymarsz Pierwszej Kadrowej, oraz rok 1920 — Zwycięstwo nad Rosią bolszewicką: "Cud nad Wisłą" i Powstanie Warszawy.

Wrzesień — 30-ta rocznica napadu na Polskę Niemiec i Rosji. Po rocznicach "chwalebnych", będzie to rocznica "bolesna".

O dalszych rocznicach, będzie powiadomienia dodatkowe. Na wszystkie rocznice i "Wieczorki Towarzyskie", — proszeni są wszyscy Polacy, którym Historia i Kultura ojczysta leży na sercu. Drzwi Stowarzyszenia stoją otworem dla wszystkich Polaków - "Wiernych Rzeczypospolitej", - a zwłaszcza dla młodzieży, dla której Historia Pol[...] Historia Jej Literatury, [...] ważniejszego filaru kul[...] dobrze obmyślana i dobr[...] w obrazach, a więc łatwa [...] przyswojenia, znajduje się [...] salach Stowarzyszenia Do[...] Kult. Jeno trzeba "chcieć" jak powiedział właśnie St[...] nisław Wyspiański.

Niepodległościow[...]

LUD
Alameda Cabral [...]
Caixa Postal, 155
Tel.: 4-1057
Curitiba - Paraná
Brasil

Proprietário: Congregação da Missão
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski
Redator: Pe. José Zająo

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18.
W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1969

Pocztą zwykłą:
W Brazylii ...... NCr$ [...]
W krajach północno i południowoamerykańskich ...... 4 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii .... 5 dolarów

Pocztą lotniczą:
W Brazylii .... NCr$ 20,00
W krajach południowoamerykańskich ..... 8 dolarów
W krajach północnoamerykańskich ...... 12 dolarów
W krajach europejskich itd. .... 18 dolarów

Cena egzemplarza w Kurytybie .... NCr$ 0,[...]
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre NCr$ 0,[...]

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej - (Avenida São João).
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz. Saguão Principal), przy wejściu do Parku.
Pôrto Alegre: w kiosku na placu Aorigo Parobé, Loja n.º 1.

Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa do COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Sz[...] St. Stanislau Rectory, [...] Humboldt Street, Brooklyn N. Y. 11222.

W Argentynie: — Sñr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre 127, Posadas, Pcia. Misiones Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Kr[...]wczyk, Floricultura Obera calle Cordoba 267, OBERA Misiones.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDÊNCIA.
AGUARDAMOS SUA VISITA
MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGAÇÃO
WISCONSIN AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SÃO PAULO

JAN KRAWCZYK

MALARIA

— Jestem zaskoczony tym wszystkim — przyznał po chwili. — Część opowiadania Anty zgodna jest z prawdą. Właśnie gdy chodzi o trupa Woźnickiego. Jeśli drapieżniki nie dobrały się jeszcze do niego to tkwi w bagnie dotychczas. Widzieliśmy go kiedy szukaliśmy Anty. Obawa, że może ci to pomieszać w głowie sprawiła, żeśmy ja i Staszczak zataili znalezisko przed tobą.

— Nie mogę powiedzieć, że postąpiliście zbyt mądrze. Do tej pory może wszystko już byłoby wyjaśnione.

— Teraz tak, ale nie wówczas, gdy szukałeś Anty jak zwariowany ,a ona po prostu jakby wsiąkła w ziemię. Gdybyśmy byli wtajemniczyli wszystkich w odkrycie na bagnie znaczyłoby tyle, co ruszyć pszczoły w ulu. Wszyscy byli podnieceni a niektórzy wściekli. Kobiety patrzą na twoją dzikuskę nie zbyt przyjaznm okiem. Zwyczajnie jak to głupie baby, ciemne i zazdrosne. O co?... Chyba o to, że wzgardziłeś Drygałową, która lgnęła do ciebie jak muchy do miodu. Cóż widzisz takiego w Ancie? Taka sama baba jak każda inna, tyle że ma ciemniejszą skórę i cycki nosi na wierzchu. To nie każdemu się podoba. Mężczyźni na ogół są ciekawi tych rzeczy, ale nie baby... Wydaje mi się, że po odkryciu Woźnickiego zamiast Anty byłbyś ty oberwał. Drygałowa zachowywała się jak istota, która by się porwała na samego diabła...

4

Grześczak milczał, szukając odpowiedniej wymówki. Ponieważ nie znalazł jej, wykręcił się malarią. Czuł ją w sobie od kilku dni. Nabawił się jej chyba wtedy, gdy brał udział w poszukiwaniu za Antą. Trzęsła nim codziennie z taką siłą, że mało zębów sobie nie pokruszył od dzwonienia nimi podczas ataków. Bronił się, oczywiście, pił jakieś zioła, brał na poty i żona nacierała go także sadłem. Na dowód prawdomówności kazał się powąchać. Jechało od niego z daleka zjełczałym tłuszczem i skiśniętym potem. Grabiński odwrócił nos i kichnął potężnie.

— Niech cię diabli! — powiedział, nie ukrywając złości. — Mógłbyś się choć raz wykąpać.

— Po kiego licha idziecie do lasu? — zapytał Grześczak podejrzliwie.

— Znaleźliśmy ślady jakiegoś zwierzęcia, może małpy, ale mogą one być także i ludzkie. Należy je zbadać dyskretnie i bez wywoływania niepotrzebnego alarmu. We trzech będzie nam raźniej.

— Chyba to nie ślady Woźnickiego? — mruknął błyskając niespokojnie oczyma.

— Gdyby to był Woźnicki na pewno by nie krążył po puszczy, tylko wracał do Drygałowej.

— Słusznie. Ale. że też nikt o nim nic nie wie...

— Wie, czy nie wie, w tej chwili nie o to chodzi — odezwał się Zaremba. — Idziesz z nami czy nie idziesz?

— Nie ,nie idę. I niech wszyscy diabli porwą puszczę i jakiekolwiek ślady w niej się znajdujące. Mam jej dość! Nie ruszam się z domu ani na krok. Wam też radziłbym siedzieć cicho. Czego szukacie? Nowego kłopotu? Mało wam jeszcze?... O, już znowu czuję dreszcze, zaraz będzie mnie trzęsło...

— Żeby cię tak cholera potrzęsła!... — zaklął Grabiński, gdy obaj z Zarembą znaleźli się poza domem Grześczaka. — Ma sumienie nieczyste i dlatego się wykręca.

— Jeśli przejrzał nasze plany, to jeszcze gotów zbiec z osady.

— Nie chciałbym być w jego skórze.

Puszcza powitała ich wilgocią i stęchlizną. Czuli przed jej wonią wstręt niemal fizyczny. Gdyby to było możliwe z radością w sercu i błogością w duszy podłożyliby pod nią ogień i oddali pożarowi na pastwę. Niestety, ogień się jej nie imał, siekiera o nią tępiła, ręce wobec niej opadały i trwoga do serca się wciskała. To nie był zwykły las, normalna puszcza, która gdy ją siekiera dotknie musi kłaść się pokotem, by nigdy więcej już nie wstać. Można tu było ręce urobić, siły zedrzeć, żelazo wyszczerbić — i nic z tego. Na miejsce jednego zwalonego olbrzyma wyrastało setki, tysiące młodych pędów, śpiesznie szybujących ku górze i rozrastających się naokoło. Niewymowny żal zbierał spoglądać na pola niknące w bujnych zagajnikach...

(C. d. n.)

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez **PACZKI PEKAO** tak zw. **"DO WYBORU"** oraz **PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.**

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH

GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SAO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

CO W LOCH NESS?

Ogłoszenie raportu ekipy naukowców z uniwersytetu w Birmingham, którzy — podczas wypróbowania ultraczułej sondy głębinowej zaobserwowali w szkockim jeziorze Loch Ness jakieś tajemnicze stworzenia, zapoczątkjowało nową serię relacji na temat legendarnego węża morskiego.

"Daily Telegraph" zamieścił list komandora F. F. Flinta, który twierdzi, że w okresie wojny w 1943 r. jego motorówka zderzyła się na jeziorze Loch Ness z powrotm. Flint przesłał do admiralicji odpowiedni szyfrowy meldunek stwierdzający, że wskutek zderzenie motorówka uległa uszkodzeniu.

OPIS AGONII

"Połknąłem truciznę kilka minut po godzinie 16.

"Godzina 16,08: czuję pierwsze symptomy. Mój puls staje się szybszy — 142 uderzenia na minutę. Nie odczuwam jednak żadnych trudności przy pisaniu.

"Godzina 16,10: mam wrażenie, że sztywnieje mi język. Mogę jednak jeszcze mówić normalnie".

Te niezwykłe zdania odczytała policja włoska na papierze znalezionym przy zwłokach przemysłowca z Genui Alberto Moltini, który popełnił samobójstwo. Po połknięciu trucizny, Moltini opisywał przebieg swojej agonii". A oto ostatnie jego notatki:

"Godzina 16,12: kręci mi się w głowie i staje się coraz bardziej ociężały. Usiadłem na łóżku i walczę ze snem.

Godzina 16,51: kiedy wstałem..."

W tym momencie siły go opuściły. Po słowie "wstałem" znajdował się już tylko nieczytelny zygzak. Agonia Moltiniego trwała 20 minut.

MORSKI OLBRZYM

Największy i najdłuższy spośród wielorybów, zwany płetwalem błękitnym, mierzy ok. 30 m i waży ok. 80 tys. kg. Noworodek tego gatunku ma 7 m długości. Płetwal w wieku około 3 lat ma już 20 - 25 m długości, "serduszko" ważące 600 kg., płuca 650 kg.

NAJSTARSZA MAPA

Najstarszą w świecie mapą jest tzw. turyński papirus, na którym przedstawiono położenie egipskich kopalń złota. Mapa ta powstała 1.32 lat przed naszą erą.

GIGANTY WŚRÓD NAS

Brazylijski etnograf Orlando Vilas, który wraz z grupą badaczy powrócił z kolejnej ekspedycji oświadczył, że w niedostępnej, dziewiczej dżungli w rejonie Gujańskiej Wyżyny, niedaleko góry Xingu, natknął się na grupę olbrzymów — człekopodobnych istot o wzroście od 12 do 15 stóp i niezwykłej sile fizycznej. Orlando Villas usiłował zbliżyć się do olbrzymów i nawiązać z nimi kontakt ale spotkał się z wrogością z ich strony: obrzuciły go kamieniami.

Co jakiś czas z różnych stron świata nadchodzą informacje o spotkaniu wielkoludów — olbrzymich człekopodobnych istot. W Himalajach i Mongolii — był to człowiek śniegu — "yeti", Indianie z Kanady i Kalifornii twierdzą, że w górskich masywach leśnych żyją olbrzymy, których nazywają "sasquatsch". Ile jest w tych doniesieniach prawdy a ile fantazji?

Nauka odnosi się do tego rodzaju informacji co najmniej z rezerwą. Przede wszystkim należy rozróżnić informacje o ludziach — olbrzymach i o istotach człekopodobnych. Znanym fenomenem wysokości są członkowie afrykańskiego plemienia Watutsi, którzy mają wzrost powyżej 2 m. Jeśli chodzi natomiast o człekopodobnych olbrzymów w rodzaju "veti" to dotychczasowe dowody ich istnienia uważane są za niedostateczne, a jeśli takie istoty nawet istnieją, to nie są to "homo sapiens", lecz jakieś ginące boczne odgałęzienie głównej linii antropogenezy tj. długotrwałych procesów biologicznych, które doprowadziły w toku ewolucji do powstania człowieka.

Istnienie rasy gigantów w dalekiej przeszłości jest według antropologów, zupełnie możliwe. Znane są dwa wymarłe rodzaje takich istot, — megantrop i gigantopitek, ktorych część szkieletów znaieziono przede wszystkim na Jawie a także w Afryce, Mongolii, Południowych Chinach i w Indiach. Istoty te ważyły około 1.100 funtów i pewne ślady wskazują na to, że były one bardzo silne, zwłaszcza jeśli chodzi o ręce i szczęki.

We wsi Okcha, nk. 70 mil od Delhi, znaleziono resztki szkieletu gigantopiteka — sprzed 1 miliona lat. Z dokonanych pomiarów wynika, że był wysoki na 13 stóp, a szerokość klatki piersiowej wynosiła 3 stopy.

Gigantopitekowie nie byli jednak przodkami człowieka. Prawdopodobnie istnieli jednocześnie z naszymi praszczurami a niektórzy antropologowie nie wykluczają możliwości, że istnieli oni jednocześnie z powstałym w toku ewolucji "homo sapiens".

Czy istoty ten mogły dotrwać do naszych czasów i w małych grupach wegetują w niedostępnych rejonach naszego globu? Nie ma na to dowodów, ale niektórzy uczeni nie wykluczają tej możliwości. Z tą właśnie mieszaniną sceptyzmu i nadziei należy ocenić informację brazylijskiego etnografa o jego spotkaniu z olbrzymami.

OKULARY

BIŻUTERIE

ZEGARKI

CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147

CURITIBA

PTAK, KTÓRY NIE WYSIADUJE JAJ

Żyjący w Australii ptak nogal po złożeniu jaj, przykrywa je kopcem z liści i ziemi, nie troszcząc się o nie więcej. Pisklęta wykluwają się pod wpływem ciepła powstającego podczas butwienia kopca

PIŁKA SPRZED 2 TYSIĘCY LAT

Chcć piłka nożna w nowczesnym pojęciu wywodzi się z Anglii z początków XIX wieku, ta popularna gra ma swe korzenie w głębokiej przeszłości. Świadczą o tym znaleziska już z I wieku naszej ery w Chinach, Egipcie, Rzymie i Grecji. Na starej greckiej wazie, liczącej około 2.000 lat uwidocznioną jest piłkarz, któremu trener radzi, w którym kierunku ma lecieć piłka. Piłka nożna zwana była w starożytnej Grecji — epyskyros.

ROBINSON W ODCINKACH

Pierwszym dziełem literackim drukowanym w gazetach w odcinkach był "Robinson Kruzoe" Daniela Defoe. Czytelnicy z zapartym tchem śledzili przygody rozbitka, drukowane w gazecie od 7 października 1719 roku do 17 października 1720 roku

PRYWATNE ŻYCIE LWA

Naukowców - badaczy tajników życia zwierzęcego, zawsze interesowały wyprawy i podróże, odsłaniające ciekawe epizody i tajemnice z życia fauny i flory na różnych kontynentach. Nic też dziwnego, że wśród licznych wypraw, bardzo szeroko omawiana była jedna z nich, opisująca dzień pracy króla zwierząt — lwa. Uczeni bowiem podpatrzyli doskonale co robi lew w dzień i w nocy. Zainstalowali się więc w parku narodowym w Tanzani, gdzie lwy żyją na swobodzie. Z pomocą przyszły uczonym miniaturowe nadajniki radiowe, które nałożono lwom na szyję.

Okazało się więc, że król zwierząt jest leniem nad lenie. Jeden np. z lwów przez 21 dni przeszedł tylko 110 km.; w ciągu doby zaś, spał aż 20 godzin.

No proszę, czyż ni e jest to królewskie życie?

LODOWCE W KOLORACH . . .

W celu poprawienia statkom widoczności i uniknięcia zderzeń, góry lodowe, dryfujące na północnym Atlantyku, mają być barwione na kolor czerwony Dokonywać tego będą samoloty za pomocą specjalnych bomb.

"Gwiazda Polarna"

KĄCIK LEKARSKI:

Dusznica bolesna

Dusznica bolesna (dławica piersiowa), — jest to zespół chorobowy, którego znamiennym objawem jest charakterystyczny napadowy ból w okolicy serca promieniujący do różnych części ciała. Schorzenie to może być wywołane różnymi czynnikami etiologicznymi, a usposabia do jego powstania przeładowanie ustroju cholesterolem. Chory powinien pozostawać pod kontrolą lekarską. Tryb życia musi prowadzić spokojny, uregulowany, nie ma jednak potrzeby, "owijać się w watę". Należy unikać przemęczenia fizycznego i zbyt mocnych przeżyć psychicznych. Szkodliwie wpływa wszelki pośpiech, nie tylko fizyczny, ale i psychiczny, nagły ruch, obfitsze posiłki. Unikać trzeba nagłych zmian temperatury; często napad powstaje pod wpływem szybkiego przejścia z nagrzanego pomieszczenia na zimno, podczas chodzenia pod wiatr. Zabronione są wszelkie sporty, spacery wskazane, ale oczywiście niemęczące i niezbyt długie.

Z diety należy wykluczyć potrawy tłuste, wzdymające, ciężko strawne, ograniczyć obfitość posiłków, spożywać je natomiast częściej, regularnie o tej samej porze. Po obiedzie koniecznyj jest odpoczynek. Należy pilnować się, żeby nie tyć, a jeśli jest nadwaga, starać się jej pozbyć (według wskazań swego lekarza). Sen musi wynosić 8 - 9 godzin, kłaść się trzeba spać stale o tej samej porze. Nie ma potrzeby wyłączad się całkowicie z czynnego życia (chory na dusznicę często przecież pracuje — zwracając jedynie uwagę, żeby praca nie była zbyt ciężka i denerwująca), można prowadzić życie towarzyskie. Gra w szachy, czy karty nie jest przeciwskazana, z tym jednak zastrzeżeniem, aby nie powodowała ona zbytnich emocji. Można sobie pozwolić od czasu do czasu na "małą czarną", lub kieliszek wina. Trzeba pamiętać jednak, że spotkania towarzyskie nie mogą prowadzić do zarywania nocnego snu. Nie wolno także nie tylko palić papierosów, ale i przebywać w zadymionej atmosferze.

Leki, które przerywają napad bólowy należy stosować ,nie ma powodu, żeby cierpieć i przetrzymywać ból. Jeśli lekarz nie będzie miał zastrzeżeń, można zastosować przetwory jodu. Duży wpływ na rozwój choroby mogą mieć schorzenia współistniejące.

Takie współistniejące dolegliwości trzeba starannie leczyć, zwrócić przy tym uwagę na stan zębów.

DISTRIBUIDORA DE PAPEL DE ARTES GRAFICAS

STA. MARIA LTDA.

PAPEL PARA IMPRESSÃO EM GERAL

Envelopes, Cartões de Visita, Cartolinas, Papelão, Papeis em Bobina, etc.

ATENDEMOS PEDIDOS PARA O INTERIOR

Av. Visconde de Guarapuava, 2140 - esq. Tibagi

Curitiba FONE 4-9465 Paraná

WIOSNA

ROBOTY W POLU ROZPOCZĘTE.

PREZENTUJEMY DO SPRZEDAŻY: TRAKTORY, SILNIKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE, KULTYWATORY, SIEWNIKI, KOSIARKI, ŻNIWIARKI, MŁOCARNIE, PŁUGI, BRONY I KOPACZKI

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ — — NAJNIŻSZE CENY

Zamówienia przyjmują miejscowi przedstawiciele oraz

PEKAO TRADING CORPORATION **NEW YORK, N. Y. 10003**

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań go towych, kapeluszy, buci ków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

ŻYCIE RELIGIJNE:

ZIELONE ŚWIĄTKI

Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 14

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moją, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy: kto mnie nie miłuje, słów moich nie chowa. A słowa, któreście słyszeli, nie są moje ale tego, który mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel, Duch święty, którego Ojciec pośle w Imię moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co tylko wam mówiłem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam: nie tak, jak daje świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani nie lęka. Słyszeliście, żem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, cieszylibyście się, że idę do Ojca: bo Ojciec większy jest, niż ja. I teraz wam powiedziałem, zanim się to stanie: abyście, gdy się stanie, uwierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę, bo nadchodzi książę świata tego, a we mnie niczego nie ma. Ale żeby świat poznał, że miłuję Ojca, a jak mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

JESTEŚMY ŚWIĄTYNIAMI DUCHA ŚWIĘTEGO

Święto Zielonych Świątek, jak po polsku nazywamy Święto Zesłania Ducha św. powinno być okazją dla nas do zastanowienia się, czym jest Duch św. w naszym życiu? Uznajemy, że istnieje, że jest trzecią Osobą Trójcy św. Ale czy mamy zwyczaj zwracać się do Niego w naszych potrzebach duchownych? I jak korzystamy w życiu z jego łask? Czy uprzytamniamy sobie jaka jest nasza godność, którą otrzymaliśmy na chrzcie św. że wtenczas już staliśmy się żywymi świątyniami Ducha św. Nie wystarczają Bogu świątynie z kamienia, z marmuru i drzewa. Chce jeszcze mieć świątynie z ludzi. Co może być godniejszego dla człowieka, jak być świątynią Ducha św. A jednak jak wielu katolików nie ceni sobie tej godności i dla niskich przyjemności gaszą tego Ducha w sobie, stając się dziećmi szatana. Taka już nędza nasza, że to co jest uchwytne łatwiej się interesujemy i chcemy korzystać choć na chwilę, wiedząc że to nam nie da prawdziwego szczęścia. Tak wielką godnością obdarza nas Bóg w sakramentach chrztu i bierzmowania, zwłaszcza ten ostatni możemy nazwać sakramentem Ducha św. — stajemy się dziećmi Bożymi umocnionymi we wierze i świątyniami Jego. Cóż może bardziej nas zadowolić i wśród strapień życiowych podnieść na duchu i dodać sił do walki ze złem? Nie jesteśmy sami, Duch Boży mieszka wnas. On nas oświeca, oczyszcza, wspomaga i zapala do gorliwości w służbie Bożej. Co za przemiana dokonała się w Apostołach po otrzymaniu Ducha św.! Przedtym przyziemni, myślący jak inni żydzi o odbudowie Izraela, teraz na wszystko gotowi, aby nieść światło Ewangelii na krańce świata, ponosić wszelkie trudy i znosić prześladowania aż do przelania krwi za wiarę. Duch św. zawsze działa w Kościele i poszukuje ochotnych serc, które poddają się Jego działaniu, a wtenczas podobnie jak Apostołowie mogą dziś katolicy wiele zrobić dla rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi.

KS. Z. P.

Mercearia Leite e Pão
DE
ALCEU REINHARDT
PÃO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICÍNIOS
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICÍLIO.
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

Rádio Cambijú Ltda.
ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANÁ

AVENTAIS E GUARDA - PÓS
Aventais profissionais para médicos, dentistas, professôres, escolares. Fornecemos para indústrias, armazéns, escritórios e lojas. Préços especiais para atacado. Atendemos pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.
Camisaria Pinheiro
Rua Barão do Rio Branco N.º 5 — Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro N.º 471 — CURITIBA — PARANÁ

Farmacia e Drogaria Stellfeld
FILIAIS: Rua Riachuelo, 130
FARMASTEL, Travessa Oliveir Belo, 71
Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

Empório das Meias
DE
TEODORO MATIOSKI
ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES — MEIAS EM GERAL
Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035
CURITIBA — PARANÁ

W Kilku Zdaniach:

ARCYBISKUP LIMY WŚRÓD NAJBIEDNIEJSZYCH

Kardynał Landazuri Rickettes, arcybiskup Limy — stolicy Peru w Ameryce Łacińskiej — opuścił swój pałac arcybiskupi położony w eleganckiej dzielnicy miasta i przeniósł się do dzielnicy miasta, zamieszkałej przez ludność najbiedniejszą.

KARDYNAŁ ALFRINK SUSPENDUJE NIEPOSŁUSZNYCH KAPŁANÓW

Kardynał Alfrink — szef Kościoła Holandii — wydał komunikat w którym podał do wiadomości, iż zmuszony został uciec się do sankcji przewidzianych przez prawo kościelne i zabronić sprawowania czynności kapłańskich kilku kapłanom holenderskim. Chodzi o kapelanów studentów na uniwersytecie w Utrechcie.

Kapłani ci zlekceważyli decyzję biskupów holenderskich, zabraniającą im sprawowania Eucharystii przy wspólnym ołtarzu z pastorami protestanckimi. Wiadomo bowiem, że doktryna protestantów na temat Eucharystii nie pokrywa się z nauką katolicką; wiadomo również, że pastorzy nie mają święceń kapłańskich, a więc nie mogą odprawiać Mszy świętej w naszym pojęciu.

Mimo powszechnie znanej cierpliwości i głębokiej tolerancji, jaka cechuje kardynała Alfrinka w stosunku do nowatorskich i błędnych pociągnięć wielu holenderskich księży — tym razem, ze względu na dobro wiernych, Kardynał zajął energiczne stanowisko.

MSZA ŚW. W HOTELU

Po raz pierwszy na terenie Rzymu została odprawiona Msza św. w jednym z wielkich hoteli. Celebrował ją kardynał Dell'Acqua, wikariusz Rzymu, z okazji swego spotkania z hotelarzami Wiecznego Miasta.

Kardynał oświadczył, że odtąd będzie odprawiana Msza św. w każdą niedzielę i święta we wszystkich wielkich hotelach rzymskich, aby umożliwić w niej uczestnictwo zarówno personelowi jak i klientom.

WYGNANY BISKUP PORTO WRACA DO SWOJEJ STOLICY

Ordynariusz diecezji Porto w Portugalii, wygnany swego czasu z kraju za swe śmiałe poglądy społeczno-polityczne, przez 10 lat żył na wygnaniu we Francji. Ostatnio rząd lizboński zezwolił Biskupowi na powrót do ojczystego kraju.

POMOC WATYKANU DLA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Stolica Apostolska wydała decyzję utworzenia specjalnego funduszu o nazwie "Fondo populorum progressio" z którego udzielać będzie systematycznej pomocy finansowej dla krajów Ameryki Południowej. Pierwszy wkład Watykanu na ten fundusz wynosi milion dolarów, które pochodzą ze sprzedaży nieruchomości watykańskich na terenie Paryża. Sumę tę Ojciec święty przeznaczył na realizację programu reformy rolnej w Kolumbii — kraju, który Papież odwiedził osobiście w ubiegłym roku.

NOWY BISKP LUBELSKI

Papież Paweł VI mianował ks. dr Edmunda Ilcewicza, rektora kościoła pod wezwaniem Ducha świętego w Lublinie, biskupem - sufraganem diecezji lubelskiej

SYMBOLICZNY GEST BPA. ARGENTYŃSKIEGO

Biskup Devoto, ordynariusz diecezji Goya w Argentynie, zamknął ostatnio swe konto bankowe, sprzedał samochod jaki miał do swej dyspozycji i odmówił zasiłków finansowych, które rząd tego kraju przydziela biskupom od czasów konfiskaty majątków kościelnych. "Celem tego gestu jest pokazać, że Kościół musi być Kościołem walczącym po stronie tych ludzi, którzy znoszą niesprawiedliwość — oświadczył biskup Devoto. — W historii naszego kraju — mówił dalej — wielu kapłanów walczyło o wolność i sprawiedliwość. A jednak Kościół pozostał zdala od biednych i nierzadko ludzie Kościoła stali po stronie tych, którzy biednych uciskali. Ale teraz, po Soborze, i biorąc pod uwagę decyzje zeszłorocznej konferencji Episkopatu krajów Ameryki Łacińskiej — nikt nie może więcej wątpić po czyjej stronie stoi Kościół".

Biskup Devoto ostrzegł, że ci, którzy nie chcą się zgodzić po dobrej woli na przeprowadzenie koniecznych reform społecznych w krajach Ameryki Południowej, stwarzają wielkie ryzyko gwałtu, który lada dzień może wybuchnąć.

KATOLICY ODDAJĄ PROTESTANTOM SWÓJ KOŚCIÓŁ

W porozumieniu ze swoim biskupem i za jego zgodą katolicy z Saint Maurice de Beynost — w departamencie Ain — (Francja) oddali swój wspaniały kościół do użytku okolicznych protestantów. Odtąd będzie on służył dla kultu obu wyznań: katolickiego i protestanckiego. Aby podkreślić ten gest miłości chrześcijańskiej urządzono w tej jedenastowiecznej świątyni uroczyste nabożeństwo ekumeniczne z udziałem wiernych obu wyznań.

Duszpasterz odpowiada:

Co to jest dialog w kwestiach religijnych, o którym tyle się mówi?

Dziś mówią i piszą o zasadach chrześcijańskich wszyscy nawet ci, którzy je bardzo mało znają. Dzisiaj do złego tonu należy nie mieć własnej opinii o sytuacji Kościoła, o wypowiedziach papieży, o przydatności lub nie przydatności dotychczasowych norm etycznych, o roli jaką powinno chrześcijaństwo odegrać w porządkowaniu skomplikowanych stosunków międzyludzkich. Wzrostem ogólnego zainteresowania się sprawami religijnymi należy oczywiście się cieszyć, ale bez przesady i złudzeń. Dopiero bowiem po dokładnym zbadaniu tego zjawiska okaże się, ile w nim jest modnego dziś elementu szukania i przekazywania sensacji, ile również powszechnej inflacji słów, którymi z przerażającą łatwością wypowiada się nie tak przemyślenia i głębokie przeżycia wewnętrzne, jak raczej chaos sądów, nawarstwienie uprzedzeń i zwykłą przekorę. Nadaje się temu zbyt hojnie nazwę dialogu, nie uwzględniając iż dewaluacja wartości stałych i ogólnie dawniej przyjmowanych wyznaczników sprawiła, że wszelkie dyskusje zamiast wprowadzać ład w bogactwo spostrzeżeń, doświadczeń i hipotez — pozostawiają je w większym jeszcze zamęcie. Dialogi prawdziwe są dzisiaj zjawiskiem bardzo rzadkim. Mamy za to moc monologów biegnących obok siebie. Nie zawsze z nich można wywnioskować, w jakiej mierze ich autorzy rozumują samych siebie.

Żeby dzisiaj coś bardzo sensownego i konstruktywnego o zasadach chrześcijańskich móc innym zakomunikować, trzeba dużo wiedzieć, dużo wewnętrznie przeżyć — a przynajmniej tego pragnąć. Ale to wymaga mocnego przeświadczenia, że "większy jest Bóg niż serce nasze" i przypomnienia dramatu chrześcijańskiego życia, w którym najgłębsze myśli i najpiękniejsze słowa będą się zawsze marnować, jeżeli nie znajdą potwierdzenia w czynie.

Wieści z Polski

JEZIOROWCE CZEKAJĄ NA WSTĘP DO PORTÓW STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Załoga Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego realizuje zlecenie Polskich Linii Oceanicznych na budowę 7 drobnicowców, nazywanych popularnie jeziorowcami. Pierwsze z nich otrzymały nazwy: "Zakopane", "Zamość" i "Zabrze". Zamawiając te statki, armator zamierzał skierować je do obsługi linii łączącej regularnymi rejsami polskie wybrzeże z portami kanadyjskimi i USA nad Wielkimi Jeziorami. Pomimo, że pierwsze z serii jeziorowców wchodzą już w skład floty PLO, to jednak nie doszło dotychczas do otwarcia nowej linii żeglugowej. Wynika to z tego, że władze amerykańskie nie udzielają polskim frachtowcom prawa wstępu do portów USA w rejonie Wielkich Jezior. Statki polskich armatorów mają w tym rejonie wstęp tylko do portów kanadyjskich, co zaś nie dysponują wystarczającą masą towarową, dla zapewnienia rentowności regularnej linii żeglugowej. Do czasu uzyskania wstępu do portów amerykańskich statki-jeziorowce będą więc eksploatowane na innych trasach.

POLSKIE SILNIKI DLA 55-TYSIĘCZNIKÓW

Podjęcie przez polski przemysł stoczniowy budowy statków morskich o nośności 55 tysięcy TDW postawiło przed zakładami Cegielskiego zadanie dostarczenia stoczniom silników okrętowych odpowiedniej mocy. Silnikami tymi będą motory wysokoprężne typu "6RND90 Cegielski - Sulzer" o mocy 17.400 koni mechanicznych. Prace nad przygotowaniem ich produkcji są w pełnym toku. Obejmują one m. in. opracowanie dokumentacji technologicznej i materiałowej, a także wykonanie wielu różnorodnych przyrządów warsztatowych. Budowa tych największych w historii zakładów Cegielskiego motorów okrętowych rusza w drugim półroczu br. Pierwszy silnik typu RND zamontowany zostanie na drugim polskim pięćdziesięciotysięczniku (pierwszy tego typu statek otrzyma silnik z importu). Natomiast zakłady Cegielskiego dostarczą pierwszemu statkowi o nośności 55 tys. TDW elektrownię okrętową, składającą się z czterech agregatów prądotwórczych napędzanych silnikami "HCP" o mocy 600 KM oraz sprężarki do rozruchu silników.

ZWIĘKSZONA PRODUKCJA SIARKI

Na terenie tarnobrzeskiego zagłębia siarkowego powstają nowe obiekty produkcyjne oraz modernizuje się istniejące, co pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji siarki tak potrzebnej krajowi i będącej ważnym produktem eksportowym. W ostatnich dniach, w kopalni siarki "Jeziórko" oddane do rozruchu dwa importowane kotły gazowe o dużej wydajności, które zadaniem będzie wytwarzanie wody technologicznej. Jak wiadomo, w kopalni "Jeziórko" siarka wydobywana jest metodą podziemnego wytopu i wodą ogrzewana do wysokiej temperatury potrzebna jest do wytapiania siarki w złożu.

POLSKA NA TARGACH W PARYŻU

W dniach od 29 kwietnia do 4 maja odbywają się międzynarodowe targi paryskie. Polska Izba Handlu Zagranicznego zorganizowała stoisko informacyjne, by zapoznać specjalistów i publiczność francuską z rozwojem gospodarczym naszego kraju. Udział Polski w targach należy już do tradycji.

NAUKA I TECHNIKA POLSKA W NASTĘPNYCH LATACH

W Warszawie obradowało plenarne posiedzenie Komitetu Nauki i Techniki. Głównym punktem porządku dnia była dyskusja nad projektem wytycznych do opracowania planu rozwoju nauki i techniki na lata 1971-75. Po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów staną się one podstawą opracowania odpowiednich planów szczegółowych. W posiedzeniu uczestniczyli ministrowie szeregu resortów gospodarczych, szefowie urzędów centralnych, wybitni naukowcy. Posiedzeniu przewodniczył prof. Jan Kaczmarek — przewodniczący Komitetu. Na obrady przybył wicepremier Eugeniusz Szyr.

PIERWSZY RUROCIĄG ZE ZBIORNIKA W CZAŃCU

Rozpoczął się kolejny etap realizacji największej obecnie inwestycji wodnej w Polsce. W tych dniach ruszyła budowa pierwszego rurociągu ze zbiornika w Czańcu. Doprowadzi on wodę do największych miast woj. katowickiego. Wartość tegorocznych prac budowlano-montażowych wynosi ponad 60 milionów złotych. Magistrala czaniecka przyczyni się do poprawy ciśnienia wody w Katowicach i Sosnowcu w 1971 r. Jest ona jednocześnie pierwszą częścią tzw. pierścienia śląskiego, wielkiego systemu obwodowych rurociągów, doprowadzających wodę ze sztucznego jeziora w Czańcu.

OLBRZYMIE URZĄDZENIA DLA ZAKŁADU WE WŁOCŁAWKU

Do najdłuższego rejsu w dziejach polskiej żeglugi śródlądowej przygotowują się wodniacy z Bydgoszczy. W czerwcu br. z portu nad Brdą wypłyną do Bazylei w Szwajcarii 4 barki motorowe. 1600-kilometrowy rejs prowadzić będzie przez 7 rzek i tyleż kanałów — wodnych szlaków komunikacyjnych środkowej i zachodniej Europy. Z nadreńskiego portu w Bazylei polskie barki przetransportują na Wisłę potężne części instalacji chemicznych, zakupionych we Francji, dla budujących się zakładów chemicznych we Włocławku. Wśród sprowadzonych urządzeń znajdą się dwa olbrzymie agregaty, każdy o wadze ok. 130 ton. Z uwagi na wymiary ładunku transport ich może się odbyć jedynie drogą wodną, to odpowiedniej przebudowie barek.

Paulo Muller, Filhos & Cia. Ltda
Rua Dr. Murici, 835 — Fone: 4-8307
CURITIBA — PARANÁ
USE SEU CRÉDITO
Adquirindo em nossa loja, para o seu maior conforto, rádios, televisores, geladeiras, móveis de fórmica, sofás-cama, conjuntos estofados, jogos de aluminio Panex, cristais, porcelanas, artigos de prata e cobre e uma linha completa de eletro-domésticos e artigos para presente.
Aproveite já, não deixe para última hora, pois V. S. poderá utilizar o nosso SISTEMA CREDIÁRIO com vantajosos planos para a sua maior comodidade, ou à vista com excepcionais descontos.
PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA.

Polonia Zagraniczna

PARAGWAJ:

POLAK BISKUPEM PARAGWAJU

Na terenie Paragwaju utworzono nową diecezję obejmującą obszar Alto Parana. Ordynariuszem tej diecezji został mianowany Polak O. Franciszek Cedzich ze Zgromadzenia Księży Werbistów. Urodził się on w 1911 r. wyjechał na misję Strzelce Opolskie. Wyświęcony w 1937 r. wyjechał na misję do Ameryki Płd. W 1958 r. odwiedził Polskę, gdzie jego rodzina parafia urządziła mu gorące przyjęcie. Wśród księży nowej diecezji jest kilku Polaków.

USA:

POŻYTECZNA DZIAŁALNOŚĆ

Profesor studiów nad sprawami wschodnio i środkowoeuropejskimi w Bufallo State College, dr W. M. Drzewieniecki uzyskał fundusze od International Research and Exchange Board w New Yorku na wymianę naukową z Polską. Fundusze umożliwią dwu profesorom amerykańskim badania w Polsce, a dwu profesorom polskim pobyt i studia w Bufallo. Program ten zainteresował Amerykanów, niestety niewielu polskiego pochodzenia.

Działalność prof. dr W. M. Drzewienieckiego w zakresie krzewienia rzetelnej wiedzy o Polsce i w nawiązywaniu stosunków między naukowym światem amerykańskim i polskim zasługuje nie tylko na uwagę, ale i na zasłużone uznanie.

FRANCJA:

WYSTAWA "100 LAT SZTUKI W POLSCE"

W Paryżu w pałacu Petit Palais odbyło się uroczyste otwarcie wielkiej wystawy "1000-lecie polskiej sztuki". Otwarcia dokonał w obecności ministra Kultury i Sztuki PRL Lucjana Motyki, francuski minister do Spraw Kultury André Malraux. Na uroczystości obecni byli także przewodniczący Rady Miejskiej Paryża B. Rocher, prefekt Paryża M. Diobolt dyrektor muzeów francuskich J. Chatelain. Przybył także ambasador PRL we Francji Jan Druto. Wystawa zajmuje 18 sal. Znajduje się w niej ponad 350 eksponatów obrazujących polską sztukę do początku XX wieku. Uwagę mieszkańców Paryża, którzy licznie przybyli na otwarcie wystawy przyciągały zabytkowe rzeźby kamienne, zbroje rycerskie i dzieła naszych najwybitniejszych malarzy. Każda z 18 sal poświęcona jest jednemu tematowi.

FRANCJA:

POLSKIE NAZWISKA NA PARYSKIM ŁUKU TRYUMFALNYM

Zapomina się często w jak wielkim stopniu do sławnych zwycięstw Napoleona przyczynili się Polacy, znakomici oficerowie i niezawodni w swym nieugiętym bohaterstwie żołnierze, walczący pod sztandarami "boga wojny". Pamięta się głównie wspaniałą szarżę szwoleżerów Kozietulskiego pod Samosierrą. Wprawdzie tylko jeden Polak — książę Józef Poniatowski otrzymał najwyższy stopień wojskowy i buławę marszałkowską, ale wybitnych generałów - Polaków było w armii napoleońskiej bardzo wiele. Dość przypomnieć, że w Paryżu na słynnym Łuku Tryumfalnym znajduje się 7 polskich nazwisk: marszałka Francji Poniatowskiego oraz generałów Józefa Chłopickiego, Jana Henryka Dąbrowskiego, Karola Kniaziewicza, Henryka Wołodkiewicza i Józefa Zajączka. Siódmym na tej sławnej liście jest genialny adiutant Bonapartego ,poległy w Egipcie pułkownik Józef Sułkowski.

ARGENTYNA:

ZAGINĄŁ REDAKTOR "KURIERA POLSKIEGO"

W marcu br. w Buenos Aires zaginął bez śladu redaktor naczelny "Kuriera Polskiego" Feliks Zahora-Ibiański. Był on redaktorem tego pisma od początku jego istnienia. Wszelkie poszukiwania prowadzone przez policję nie dały żadnego rezultatu.

SZWECJA:

POWSTANIEC 1863 R. SŁYNNYM SZWEDZKIM ANTYKWARIUSZEM

Uczestnik Powstania Styczniowego Henryk Bukowski, który wyemigrował do Szwecji, przez kilka lat próbował szczęścia w różnych zawodach i dopiero w 1870 r. wpadł na pomysł założenia w Sztokholmie polskiego antykwariatu. Miał widocznie w tej dziedzinie talent, gdyż skromna na razie placówka doskonale prosperowała i zdobyła coraz szerszą klientelę. Kierowany energicznie i ze znawstwem antykwariat Bukowskiego stał się sławny w całej Skandynawii. Henryk Bukowski stał się zamożnym i ogólnie szanowanym obywatelem stolicy Szwecji, nie przestając być gorącym patriotą polskim. Wyławiane przez siebie rzadkie starodruki polskie ofiarowywał Bibliotece Jagiellońskiej i Muzeum w Rapperswilu, a na terenie Szwecji stał się czymś w rodzaju polskiej stacji naukowej. Był jednym z założycieli słynnego Nordiska Musset w Sztokholmie. Dla Żeromskiego, który go poznał osobiście w czasie swej pracy w Rapperswilu, stał się prototypem Lesa z "Ludzi Bezdomnych".

KANADA:

NOWA PUBLIKACJA O POLONII KANADYSKIEJ

Polsko-Kanadyjki Instytut Badawczy wydał książkę pt. "Polish Canadians - Profile and Image". Jest to praca zbiorowa nie opracowana — jak informuje prasa polonijna w Kanadzie — na podstawie uzgodnionego planu. Poszczególne fragmenty książki stanowią eseje napisane w różnych okresach czasu. M. n. esej Z. Rusinka przedstawia przeobrażenia emigranta polskiego w Kanadyjczyka i omawia rolę i zadania organizacji polonijnych w Kanadzie. Prof. W. Szyryński rozpatruje proces przystosowania się emigranta, a prof. J Wojciechowski zajmuje się Polonią w najszerszym tego słowa znaczeniu, podkreślając, że tradycje narodowe, religia, obyczaje itp. odgrywają nadal dużą rolę i całkowite zlanie się wszystkich grup etnicznych zbankrutowało. Mimo to nie ma miejsca w Kanadzie na polskie getto. R. Kogler przedstawił statystyczny obraz grupy polskiej, podając dokładne dane dotyczące rozmieszczenia Polaków w Kanadzie, podział na płeć wiek i stosunek grupy polskiej do ogółu ludności.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych
Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

DZIAŁ POETYCKI:

PRZYGRYWKA

Ukochałem lud biedny nad miarę,
Bom się jego pieśnią wykołysał...
Ukochałem zwyczaje i gwarę,
Które, dziecko, z piersi jegom wyssał.

Co mię z ludem jeszcze szczerzej,
Powiem — choć mi wielu wiary nie da:
To niedola, która w nim się szerzy —
Oto wspólna towarzyska — bieda...

Może ona zaćmiła mi oko
I przesłania serc biedaczych głębię —
Że nie mogę patrzeć tam... — wysoko...
I od ludzi sam gnębiony — gnębię...

Może ona mi zaćmiła słonko
I na nerwach zwinęła promienie,
Że gdy chodzę serc ludowych łąką,
Poza światłem wszędy widz — cienie...

Poza światłem cienie widzę zawdy,
Łzy mię ciągną więcej niźli blaski...
Lecz do ludu nie schodzę jak z łaski...
Ja w nim samym szukam tylko — prawdy.

Wł. Orkan

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nałóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażycia nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Pôrto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, CURITIBA — PARANÁ.

Compro ações

DA WILLYS, ARTEX, ARNO, ESTRELA, SOUZA CRUZ, IPIRANGA, BANCOS, ETC. - PAGAMENTO NO ATO -

Tratar: Rua Albano Reis, 1119 (Bom Retiro) pessoalmente ou por carta para caixa postal, 2130, com Sr. Elisiário Boeira.

38 RĘKOPIS Z WIERZBOWEJ DZIUPLI

Nie przypuszczałem nigdy, by się tak gracko wywiązał z tej dyplomatycznej misji.

Moment był istotnie już bardzo krytyczny. Byłem zapakowany do Carycyna, a do odejścia pociągu pozostawało wszystkiego pięć godzin czasu.

Jechałem...

A jednak Romanowi, i to bardzo łatwo, kilkoma tak od niechcenia tu i tam rzuconymi słowy udało się przecież wszystko przenicować flanelą na wierzch.

Zaczął więc od tego, że jestem kochliwy i mogę się łatwo zadurzyć w jakiejś Rosjance. Nie osiągnął tym jednak spodziewanego skutku.

Wyraził tedy obawę — co się stanie, gdy zachoruję w obcym, dalekim mieście. Kto mi w gorączce szklankę wody poda. Zastanowiło to już ojca, a matczysko pokropiło mnie łzami.

Coś w pół godziny później Romaszko wygłosił krótki, popularny, ale barwny odczyt o zgniliźnie moralnej młodego pokolenia rosyjskiego, do szpiku kości przesyconego nihilizmem. Zaklinał mnie na wszystko, bym w żadnych ruchach wywrotowych i spiskach na życie cara czynniejszego nie przyjmował udziału.

Chciał koniecznie wymóc na mnie pod tym względem słowo honoru.

Ogólnie, teoretycznie podzielałem i ja jego pogląd, że wolnościowe ruchy rosyjskie są wewnętrzną sprawą samych Rosjan, że Polacy nie powinni się wysuwać na plan pierwszy. Żadnych jednak zobowiązań dać nie chciałem.

— Po co się mam wiązać słowem, skoro nic mnie do tego nie zmusza.

— To nie jedź, — powiada mi matka.

— Dlaczego? Przecież to nie na długo, na lato wrócę.

— Nie dasz słowa, to cię nie puścimy.

— To trudno, to zostanę, ale nie mogę sobie rąk zawiązywać w stosunku do nieznanych mi kolegów i okoliczności.

— Rozpakuj rzeczy.

Skłoniłem głowę w pokorze...

Już teraz przeprowadzenie idei nauki poza Warszawą, gdzie jestem przecież na indeksie żandarmerii, było czczą formalnością.

Załatwił się z nią genialnie Roman w niewielu zdaniach.

Rubikon przebrnięty — teraz pozostają szczegóły.

Dnia, 10 października.

Tfu — chciałem napisać nazwę mojej obecnej siedziby, ale się w czas spostrzegłem i dałem pokój.

Jakoś go jednak (ten folwark) trzeba będzie nazwać w tym moim pamiętniku.

Niech będzie "Wólka".

MIECZYSŁAW CZAPLIC 35

Warszawa, dnia 12 września.

Zaczyna być coraz ciężej o bibułę, szczególniej zaś o poważniejsze książki nielegalne dla uczniowskich kółek samokształcenia i o broszury popularne do biblioteczek wiejskich.

Głód takiej właśnie literatury jest wprost ogromny. Bez tych, jak powiadają, skwarek, nie chcą od nas brać legalnych biblioteczek.

Mieliśmy długą dziś naradę na ten właśnie temat.

Ludwik postawił wniosek formalny, a mówił zupełnie poważnie, żebym ja na jakiś czas przestał uczęszczać do gimnazjum i osiadł w majątku rodziców i tam na własną rękę zorganizował kontrabandę bibuły. Od czasu, jak mu kiedyś powiedziałem, że nasza chabenda leży tuż przy granicy, myśl zorganizowania przemytnictwa dla O.W.M.T. nie daje mu wprost spokoju.

Ludwik kategorycznie twierdzi, że ja się doskonale nadam do takiej właśnie roboty. Nie mam żadnej w tym względzie pewności, ale chwilami zdaje mi się, że on jednak ma rację.

Są to oczywiście mrzonki. Gdybym ja się zgodził nawet zaryzykować maturę i porzucić na czas jakiś budę, to z pewnością napotkam ze strony rodziców na opór, którego nie przełamię.

Wprost technicznie będzie to niewykonalne, bo bez zezwolenia rodziców nie będę mógł przecież zamieszkać sam w pustym, zimą, dworze.

Warszawa, dnia 23 września.

Dawno już nie pisałem.

Rzucony wtedy przez Ludwika posiew nie przestaje we mnie kiełkować. Ciągle jeszcze rozmyślam nad możliwością tej kontrabandy.

Zdaję sobie sprawę, że biorąc się do przemytnictwa rezygnuję nie tylko z ukończenia budy razem z moją klasą, ale w ogóle muszę być przygotowany nie tylko na pożegnanie się na zawsze z maturą, ale i z wolnością i to zapewne na czas dłuższy.

Nie takie, w gruncie rzeczy, drobiazgi poświęcali dla sprawy Kilbaczyc, Żelabów, i Perowska, choć przecież tylko Moskale. Nie taką, jak matura i kilka lat utraty wolności, ofiarę, składali na ołtarzu Ojczyzny nasi wodzowie powstania: Traugut, Sierakowski, Padlewski i inni.

Co za szkoda, że nie mam w rodzinie ojca tradycji powstańczych. Ale trudno, już ich nie stworzę. Jeszcze w rodzinie matki, bili się tam dziad i jego bracia w rewolucji pod iMerosławskim, Bemem i Garibaldim. Babka mojej matki, już wtedy w 63 roku staruszka, jak mi to nieraz opowiada Michałka, niejeden z Prus transport broni do partii Kolbego i Zameczka, sama osobiście dowiozła. Jeszcze mi w dzieciństwie starzy ludzie pokazywali resztki barci, w których pod ochroną żądeł pszczelich przechowywała babka Waleria karabinki belgijskie, te z szerokimi bagnetami.

Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 4-8494 — 14.° andar Conjunto 1411 — Ed. Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 4-5473
CURITIBA — PARANÁ

DR. AUGUSTO KISZKA

CLÍNICA MÉDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Prefeitura Municipal.
ATENDE:
Hospital: — das 8 às 1' horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Uniw Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje:
Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes, 530 od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dentyści:

DR STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 — 1.° andar
Sala 116 — Tel.: 35-0839
SÃO PAULO

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI

Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras
em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 — 17.° andar — Fone: 4-4600
Edifício BRADESCO
Curitiba

Szpitale:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSÉS PACIORNIK

PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAÚDE DR. COMINESE DA ROCHA

KLINIKA OGÓLNA
Porody, operacje - Choroby niewiast "Raio X" — elektryczność medyczna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45 - 1.° and. 105
CURITIBA

Załatwia inwentarze, ściąga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych
Mówi się po polsku

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Perneta n.° 10 — 1 piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) — Edifício Quinco — CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Praça 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 17 — São José dos Pinhais — Paraná.

DR STANISŁAW BUNDYRA

Członek Związku Adwokatów w Brazylii

Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, prawnicze jak: inwentarze mieszkaniowe, upadłościowe, itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
Rua Nova Barão — Edif. IV — c/503
Telefone: 33-9405 —
SÃO PAULO

PAULO FILIPAK
ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 - 11,00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.° andar — CURITIBA - PARANÁ

FELIKS GOLAS
CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações de impôsto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.° andar — Conjuntos, 1105/1106 — Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 — Curitiba.

KĄCIK RODZINNY:

Rodzice i Dzieci

Zanim odprowadzimy nasze dziecko po raz pierwszy do szkoły, na długo przed tym opowiadamy mu jak to jest w szkole, na czym polegają obowiązki uczniów i dlaczego trzeba się uczyć. Staramy się równocześnie tak oddziaływać na wyobraźnię i ambicję dziecka, by wytworzyć w nim zapał do rozpoczynanej nauki oraz radość z faktu podjęcia pierwszej poważnej i samodzielnej pracy. A że — jak wiadomo — podstawą wszelkiego powodzenia poczynań dydaktyczno-wychowawczych jest współpraca domu i szkoły, przeto w tych naszych gawędach z dzieckiem na plan pierwszy wybija się troska o należny nauczycielowi szacunek, autorytet i powagę w odczuciu małego ucznia oraz dbałość o zaufanie do wiedzy i poleceń "pana" — "pani". Na ogół udaje się nam bez specjalnych kłopotów uzyskać pożądaną postawę o malucha, który szybko nabiera przekonania, że kto jak to, ale "nasza pani" wszystko wie i umie najlepiej.

Mijają miesiące i lata: dziecko coraz bardziej i wszechstronniej pochłania zajęcia i obowiązki szkolne. Wychowawczy wpływ domu i szkoły podążają równolegle, wkrótce jednak szkoła wysuwa się na pierwsze miejsce. I wtedy — gdy wszystko płynie utartym nurtem, w najmniej odpowiednim momencie, pojawiają się konfliktu nie tyle już ucznia z nauczycielem, co... rodziców z pedagogiem. Tak, tak... prawdziwe i poważne spięcia mają swoje źródła przede wszystkim w zakłóceniu rozpoczętej kiedyś, lojalnej i sumiennej współpracy. Zdarzają się bowiem nieprzemyślane i niesłuszne pretensje oraz nieuzasadnione żale. A to wszystko bardzo często podane w formie niestosownej: niecierpliwej, nieuprzejmej, często w obecności dziecka, z oczywistą dla niego szkodą. Odwołajmy się do przykładów:

Jacek przyniósł złe stopnie z wypracowania. Mama przegląda jego zeszyt. Nie kryje swego zdziwienia i rozczarowania:

— Jurek, zobacz — mówi do męża w obecności syna — czego oni od tych dzieci wymagają?! Przecież to za trudne dla dziesięciolatków!...

Jackowi "woda na młyn":

— Pewnie, że za trudne!... Co prawda pani tłumaczyła przy tablicy, jak się zabrać do pracy (on właśnie wtedy przeglada łpod ławką książkę), ale kto by się do tego przyznał, zwłaszcza, że mama powiedziała wyraźnie "za trudne"...

Beatka jest dobrą uczennicą, ale z rachunkami wciąż ma kłopoty. Pani nauczycielka zmusza dziewczynkę do wysiłku, "wyrywa" do tablicy, przy każdej okazji sprawdza, czy mała pracuje nad sobą, czy starannie przygotowuje się do lekcji. Dzisiaj także Beatka odpowiadała z nie najlepszym jak zwykle rezultatem:

— Co znowu byłaś pytana? i znowu źle?... — Przecież odrabiałaś lekcje razem ze mną i przy mnie umiałaś dobrze? — pyta ojciec. A że Beatka zdenerwowana pochlipuje w kącie, ojciec stwierdza stanowczo i przekonywująco: — To już jest uprzedzenie do dziecka! Codziennie tylko ją wyrywa, jakby innych dzieci w klasie nie było!...

Gdyby tata dziewczynki przemyślał sprawę do końco, wybrałby się pewnie co rychlej do nauczycielki matematyki i porozmawiał z nią na temat potrzeby zorganizowania jakichś korepetycji dla córki. Ale on tego nie zrobi, mimo, że sam nie ma cierpliwości i talentu pedagogicznego. Wygodniej powiedzieć kilka gorzkich, a niesprawiedliwych słów pod adresem nauczycielki...

Każde dziecko ma w trakcie lat nauki szkolnej jakieś kłopoty, trudności i konflikty. To normalne. Zresztą, przezwycięża je w sposób naturalny. I to tym szybciej, im rozsądniejszą postawę zajmie dom, współpracujący systematycznie ze szkołą. Naprawdę niedobrze jest tylko wtedy, gdy dom ten stwarza możliwości unikania kontaktów z nauczycielem i w każdej prawie sytuacji gotowy jest zajmować postawę zaczepną, oskarżającą. I kto się w takim wypadku uprzedza? Kto kogo przywodzi?

Naturalnie rodzice są wówczas krzywdzicielami swych własnych dzieci.

Rady dla Gospodyń

PIECZEŃ RZYMSKA W SOSIE GRZYBOWYM

Do mięsa mielonego (wieprzowe z wołowym) dodaj namoczoną bułkę (dobrze odciśniętą), 2 jajka, sól, pieprz, przesmażoną w łyżce tłuszczu cebulę. Masę dokładnie wymiesz, uformować duży klops, obtoczyć w tartej bułce, ułożyć w kamionce lub blasze do pieczenia dobrze wysmarowanej tłuszczem. Na wierzchu położyć 2 - 3 plasterki masła lub margaryny, podlać trochę wody i piec w gorącym piekarniku, często polewając sosem.

Oddzielnie przygotowujemy gęsty sos grzybowy. Grzyby najlepiej jest namoczyć poprzedniego dnia (4 - 5 niewielkich grzybków), następnie ugotować w tej samej wodzie, w której się moczyły. Przyrządzić zasmażkę z 1 czubatej łyżki masła i 1 łyżki tłuszczu, rozprowadzić ją wywarem z grzybów (około 1,5 szklanki), zagotować, dodać usiekane grzyby, sól, pieprz. Gęstym sosem polać pieczeń, posypać utartym serem, zapiec przez piętnaście minut w mocno nagrzanym piekarniku.

RYŻ Z GRZYBKAMI I PARMEZANEM

1 filiżanka ryżu; 1 filiżanka pomidorów z puszki, pociąwiąckając; 1 funt świeżych grzybków; pół filiżanki posiekanej cebuli; pół filiżanki masła lub margaryny; 3 filiżanki soli z kury; pół filiżanki czerwonego wina; sól i pieprz do smaku; 1 filiżanka ugotowanego zielonego groszku i jedna czwarta filiżanki utartego sera Parmesan.

W większym garnku ugotuj ryż, pomidory, grzybki i cebulę z masłem przez 10 minut tylko, mieszając od czasu do czasu, ażeby się nie przypaliło. Dodaj rosół, wino i przyprawy i mieszaj dokładnie. Przykryj pokrywą i gotuj na wolnym ogniu mniej więcej 45 minut. Ryż powinien być miękki a ziarna wygotowany. Dodaj ugotowany groszek. Zagrzej dobrze. Posyp utartym parmezanem. Z przepisu będzie 6 porcji.

Variado sortimento de ferragens em geral e de material para instalações elétricas

ferragens NEGRÃO comercial ltda

Rua João Negrão, 514 - C.P. 6.964 - CGC(MF) 76.639.28
CURITIBA — Fone 4-3972 — PARANÁ

NEGRÃO: uma loja moderna a serviço do PARANÁ
NEGRÃO: sinônimo de economia e bom atendimento

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES, FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136
CURITIBA — PARANÁ

TV
RÁDIOS E RADIOLAS
Concerta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso. Técnico ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos. Telefone para 4-3328 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

36 RĘKOPIS Z WIERZBOWEJ DZIUPLI

Ale nie mego ojca na takie rzeczy brać. Nieraz śmieje się z dziada Józefa, że musiał Sułtanowi przodem do ogona, konie w Konstantynopolu ujeżdżać za tę przyjemność marszu na Rzym.

Nie zgodzi się nigdy stary na mój, zimą, na wsi pobyt, nie wiem jak nawet dowcipnie upozorowany.

Szkoda, że jestem zdrów jak koń i że żaden pobyt na świeżym powietrzu nie jest mi potrzebny. Choroba piersiowa — ta dopiero ułatwiłaby mi zadanie.

Warszawa, dnia 28 września.

Jak pijany płotu czepił się Ludwik swego pomysłu.

Dziś przyszedł na godzinę przed naszym posiedzeniem i suszył mi głowę koniecznością jaknajszybszej decyzji.

Bogu dziękuję, że jesteśmy w różnych budach i że się nie codzień widujemy, bo bym sobie z jego namowami nie potrafił dać rady.

Sprawę bibuły — choć nie było jej na porządku dziennym naszego posiedzenia, jako, że był dziś tylko ścisły nasz komitet wykonawczy, znów wszechstronnie rozpatrywano.

Za wnioskiem Ludwika, mego natychmiastowego na wieś wyjazdu opowiedział się tylko on sam. Roman i Henryk byli mu zasadniczo przeciwni. Twierdzili oni, że granie warta świeczki, że zadanie przerasta moje siły, a przede wszystkim doświadczenie życiowe, że nic pożytecznego nie zdziaławszy zmarnuję karierę. Kot, Tadeusz i Stach mówili mało, a pod koniec oficjalnie ogłosili swoją neutralność.

Dziwna rzecz, jak na mnie podziałały argumenty wysuwane przez Romana i Henryka.

O ile wprzód ja sam przed sobą, w skrytości ducha wyjawiałem nawet podobne obawy, to obecnie głośno w naszym gronie wypowiedziane wywarły na mnie skutek wprost odwrotny.

Postanowiłem też sobie dołożyć wszelkich usiłowań, by pokazać, że nie ma w ogóle zadań, którym bym ja, gdy zechcę, nie sprostał i, że jeśli przyjdzie mi paść w nierównej, być może, walce, to padnę z honorem i z takimi dla sprawy wynikami, by się to naszemu społeczeństwu sowicie opłaciło.

Dręczy mnie tylko pytanie, czy mi rodzice pozwolą wyjechać teraz z Warszawy na wieś?

Warszawa, 2 października.

Traf nadzwyczajny przewrócił wszystko do góry dnem.

Wielką miałem emocję, gdy mi po lekcjach oświadczył wczoraj dyrek, bym na dziś, na pierwszą, zaprosił do niego na konferencję mego staruszka.

MIECZYSŁAW CZAPLIC

W głowę zachodziłem, co to takiego być może. Myślałem, że chodzi o ta nieszczęsny grecki. Tymczasem chodziło o coś całkowicie innego.

Dyrek, pod wielkim sekretem oświadczył ojcu, że wczoraj był u niego jakiś oficer żandarmski, prawdopodobnie z ochrany. Bardzo szczegółowo rozpytywał się naszego dyrka, z kim to z kolegów ja się bliżej trzymam.

Oczywiście trudno było ściśle odpowiedzieć na to pytanie, bo w życiu miejscowego kółka biorę stosunkowo bardzo mały udział. Natomiast całkowicie poświęcam się pracy w O.W.M.T., gdzie należą ludzie niowie z różnych warszawskich bud.

Dyrek, który widocznie nie ma ochoty, by mu fijołki ponownie składali wizyty, usilnie namawiał mego staruszka na natychmiastowe przeniesienie mnie do Cesarstwa. Chciał nawet zaraz pisać list polecający moją osobę swemu przyjacielowi, dyrektorowi gimnazjum w Carycynie.

Nie myślałem, żeby to był taki porządny moskal. I między nimi widać uczciwie ludzie, choć tu, na naszym gruncie, ja przynajmniej z tąd, w mojej życiowej praktyce — żadnego takiego nie spotkałem.

Ojciec się bardzo przeraził tym, co mu dyrek naopowiadał. Naradzali się oboje z Matką, co z tym fantem robić.

Ja na razie jeszcze głosu nie zabierałem, bo chciałbym przy tak wyjątkowej, okazji upiec pieczeń mojej bibułowej kontrabandy.

Nie wiem tylko, jak się do tego zabrać.

Zwołałem na jutro nadzwyczajne posiedzenie naszego komitetu wykonawczego. Niech oni przecież coś uchwałą.

Warszawa, dnia 5 października.

To ci stypa! Mam zupełną zgodę obojga Rodziców na jazdę na wieś.

Jeszcze mi się niezupełnie dobrze w głowie układa, jak się to stało.

Więc przede wszystkim po kolei...

Komitet odbył nad moim losem radę familijną.

Wobec tak zasadniczo zmienionej sytuacji, przeciwni memu wyjazdowi Roman i Henryk zmienili swe dotychczasowe stanowisko. Za wyjazdem do Carycyna absolutnie nikt się nie wypowiedział. Wszyscy natomiast jednozgodnie orzekli, że jest z wszechmiar wskazane, bym czas choćby kilku miesięcy zejść tu w Warszawie fijołom z oczu. Roman też projekt, czyi nie pamiętam, bym z jakim studentem jechał na wieś i przygotowywał się bodaj nawet jako ekstern do matury, zyskał ogólne uznanie.

Od wyboru osoby tego mego towarzysza będzie ogromnie dużo zależało, czy będę miał w nim — w kontrabandzie — pomoc, czy przeszkodę.

To ostatnie byłoby wprost tragiczne.

Cały komitet obiecał szukać kandydatów.

Teraz najtrudniej było z przeprowadzeniem tego nowego projektu u nas w domu. Podjął się tego zadania Roman, do którego, jak miarka, oboje moi rodzice mają ogromną słabość.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

149)

Quanto maior era a pressão das potências ocupantes, maior se tornava a resistência passiva dos poloneses, aprofundando o sentimento de patriotismo, já profundamente arraigado entre a juventude. Os mais extremos e desumanos meios aplicados pelos ocupantes para extirpar êste sentimento nacionalista goravam na sua finalidade, produzindo efeitos exatamente contrários, fortalecendo-o.

A Nação polonesa, escolhendo como defesa a resistência passiva, estava resolvida aguentar a terrível opressão, na esperança de que tudo tem que ter seu limite. O alto diapasão das perseguições não podia durar infinitamente. Efetivamente a paciência fôra coroada de êxito, mas sòmente após vinte anos de sofrimento. Em 1890 os ocupantes deram mostra de cansaso, modificando e aliviando os métodos da opressão desnacionalisadora.

Aproveitando os primeiros indícios da folga os poloneses reagiram de imediato, formando associações legais e agrupamentos patrióticos clandestinos.

Na literatura fundou-se a "Jovem Polônia", sacudindo o povo do marasmo em que caíra, submerso na cuidadosa resistência passiva em que permanecera durante duas décadas. Quanto mais se afastavam as potências ocupantes da linha dura que se propugnaram para destruir a fôrça latente criada pela formação milenar de uma grande Nação com potencial indestrutível, mais erguia-se a reação do povo anhelante pela liberdade.

O espírito nacional polonês saiu invicto e fortalecido da mais terrível provação que aguentara sem se deixar aniquilar e erguia-se alimentado com novas esperanças de que algo teria de acontecer na política internacional que daria algum ensejo para a reconquista da independência perdida.

Desta vez a patriótica juventude intelectual não estava só. Sentia-se escorada por uma nova fôrça que consistia no proletariado cada vez mais esclarecido e exigente dos direitos da classe que se formava.

Na Rússia o proletariado estava-se organizando clandestinamente na reação contra odiado absolutismo Tzarista, iniciando a luta em pról da liberdade própria, sem contudo ainda pensar na libertação dos vizinhos trabalhadores poloneses. No império tzarista o ódio contra os exploradores do homem começou empolgar a escravizada classe trabalhadora,, iniciando-se a fermentação nos círculos radicais que se formavam entre intelectuais alimentados por novas, audaciosas, idéias propagadas por grandes escritores.

Na Europa ninguém se recordava da Polônia. Ninguém tomava conhecimento da tragédia vivida por um povo que sofria calado as torturas morais e físicas aplicadas por desenfreados sátrapas, nem reparava na dissonância existente entre a comodista classe aristocrata que vivia no protegido entreguismo e a reacionária juventude intelectual e trabalhista saturada de ódio selvagem contra os opressores, à procura de alguma válvula de escape que mitigasse a sêde de vingança.

A Europa, gozando uma prolongada temporada de paz, observava com indiferença o crescimento do capitalismo, militarismo e absolutismo no poder, procurando egoisticamente divertir-se de tôdas as maneiras possíveis. Entrementes, por detrás daquela cortina de cintilante leviandade formava-se perigosamente a reação do operariado, desmesuradamente explorado, crescia como tumor maligno o ódio contra os insensíveis capitalistas que aumentavam fortunas exorbitantes, ganhas com suor de trabalhadores, os quais, oprimidos, lutavam sem esperanças de melhorar as condições da miserável vida que eram forçados a viver.

A separação entre a classe operária e os capitalistas approfundava-se, fazendo vislumbrar os horrores da fatura cisão e da luta implacável pelos direitos do homem, cisão que mais tarde seria tão sàbiamente explorada pelo comunismo, ao pôr em prática nova modalidade de domínio e exploração do homem.

Por outro lado o desmedido crescimento de poderio das potências como Inglaterra, Alemanha, Austria e Rússia já fazia sentir o atrito dos magnos interesses de cada um. Fôra iniciada a luta pelas colônias e cresciam os apetites com consequente ampliação do militarismo, desenvolvido sob falsos lemas da necessidade da defesa da integridade de cada potência contra eventual ataque dos demais. Proclamando esta necessidade de defesa, cada potência formava seus planos para atacr as restantes no momento oportuno, esforçando-se para aumentar e aperfeiçoar no máximo seus armamentos.

Dentre aquelas potências, o Reich alemão, organizado pelo pulso de ferro de Hindenburg, sobressaiu-se em poderio acima de outras nações européias, já deixando clara sua linha de política imperialista, baseada no mito militarista d superioridde racial, que, no próximo futuro desencadearia duas guerras mundias, catastróficas para o resto da humanidade.

Os territórios do Reich tornavam-se pequenos para política expansional da nova linha alemã que planejava domínio dos povos impossível na realização.

Delineava-se cada vez mais o inevitável atrito entre Rússia e Alemanha, dois grandes europeus em pleno conflito de interesses políticos, ambos com tendência de expansionismo impraticável.

A Rússia começava ressentir-se da fermentação socialista que tomava vulto entre os intelectualsitas avançados, os quais, cansados das injustiças sociais longamente cometidas pelo medieval regime do absurdal totalitarismo tzarista, organizavam-se em círculos clandestinos de subversão, com o fito de democratizar o implacável regime imperial.

Os núcleos da subversão na Polônia procuravam contacto com aquele movimento clandestino russo, tentando conseguir a diminuição da opressão no País. Com a aproximação da fase final da longa paz reinante na Europa, sentia-se a inquietação do porvir dos acontecimentos que fatalmente se aproximavam e que nas próximas décadas eclodiriam catastròficamente convulsionando a vida dos povos e modificando bàsicamente a face da política européia.

A Polônia estava atenta aos sinais da tempestade que se aproximava inexoràvelmente, nela concentrando as esperanças efémeras.

A eclosão da guerra russo-japonesa fôra o prelúdio da grande guerra que convulsionaria os povos. Essa guerra deixou duas consequências importantes para as nações diretamente interessadas. Demonstrou de modo positivo à instabilidade do colosso de pés de barro, que fôra o Império russo, tão forte, visto por fora. Pondo à vista as falhas do imenso mecanismo administrativo, fundamentalmente saturado de corrupção, venal em tôdas as categorias, estarreceu o mundo observante com o baixo nível moral existente nas altas esferas governamentais e com a mentalidade tacanha do Alto Comando Militar demonstrada naquela experiência.

O Grande Impérie Russo perdera parte do seu imenso prestígio o qual, percebeu-se era ficticiamente irreal. Po routro lado, o longínquo Império japonês, sempre subestimado pelo ocidente, projetara-se no nível de grande potência, impondo merecido respeito por parte das nações que até então consideravam-no com menosprezo.

Aqueles acontecimentos provocaram a mudança de algumas figuras no tablado da política internacional.

A guerra russo-japonesa de 1905 dera ensejo ao movimento subversivo que fermentava na Rússia que se expandisse, seguindo-se logo a tentativa de sublevação dos círculos literato-socialistas que organizavam o proletariado, aquela nova fôrça que surgia na luta de classes.

(Continua)

Impressora Guarany Limitada

PAPELARIA — ARTIGOS ESCOLARES
E IMPRESSOS EM GERAL
Rua Riachuelo n.º 268
Curitiba — Paraná

JAN WÓJCIK

Na Monte Cassino - zmiana warty

podtrzymałaby na duchu opór walczącego Kraju. Przyniosłaby dużą chwałę orężowi polskiemu. Oceniałem ryzyko podjęcia tej walki, nieuniknione straty, oraz moją pewną odpowiedzialność w razie niepowodzenia. Po krótkim namyśle oświadczyłem, że podejmę się tego trudnego zadania..."

Tak zapadła decyzja. A kiedy krwawa praca żołnierza naszego została zakończona i biało czerwony sztandar rozkwitł na wysokich murach klasztoru, brytyjskie radio BBC podało komunikat:

"... Jest ponad wszelką wątpliwość, że Niemcy skoncentrowali w Cassino wojsko doborowe, przeciwko któremu wystąpić mogły tylko rzeczywiście najlepsze oddziały alianckie..."

Te słowa były pierwszym zbiorowym odznaczeniem alianckim, nadanym polskiemu Korpusowi.

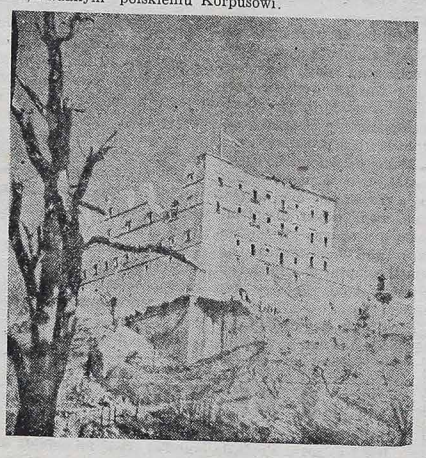

Ale dlaczego aż tak ważnym było zdobycie Monte Casino, dlaczego zaangażować przyszło przeciwko jego obronie i zmontować uderzenie najofiarniejszego żołnierza?

Aby to należycie zrozumieć, poznać trzeba ówczesną sytuację wojenną:

Pod koniec roku 1943, a więc w drugiej fazie wojny, wojska alianckie wydarły już Niemcom Afrykę i zajęły południowe Włochy. W ścisłej tajemnicy sztaby sprzymierzonych przygotowywały inwazję z Wysp Brytyjskich na Francję, Belgię i Holandię, a stamtąd na Niemcy, tutaj zaś, na "italskim bucie", trzeba było związać siły niemieckie, przełamać ich opór i przerwać się na Rzym i całe Włochy północne. Było to koniecznością, jeśli się chciało zgnieść od południa siły przeciwnika, który niszczył systematycznie i bestialsko miliony ludzi w okupowanych przez siebie krajach. I jeśli się chciało "podeprzeć" przyszłe siły inwazyjne na północy.

Sprzymierzeni szli na włoskim froncie naprzód. Posuwali się w walkach ku północy, zanim nie natrafili na niemiecką obronę tak silną, że o dalszych zdobyczach terenowych mowy już być nie mogło. Sama bowiem natura pomogła niemieckiemu żołnierzowi w tamtym terenie. Jeśli weźmiemy do rąk fizyczną mapę Włoch, nie będzie nam trudno zauważyć, że w pewnym miejscu półwysep Apeniński przecięty jest poprzednio nieprzerwanym łańcuchem gór. Od Ortony nad Adriatykiem, w kierunku południowo zachodnim na Monte Petroso i miasto Cassino, aż po miejscowość Minturno nad Morzem Tyrreńskim, góry te zamykają szczelnie dostęp na północ.

Pośród nich wysunięty cypel niemieckiego systemu obronnego, Linii "Hitlera" i "Gustawa", łączących się ze sobą w miastach Piedimonte, znajdował się właśnie w górskim kompleksie Monte Cassino. Górzysty ten czworobok o wymiarach 4 do 6 kilometrów szerokości i 8 kilometrów długości, zdobyć było można tylko posuwając się dolinami rzeczek Rapido i Liri, te zaś znajdują się około 500 metrów poniżej górskiego masywu, a z górą 1.600 metrów niżej od najwyższego szczytu, Monte Cairo.

Wiadomość z gór, a więc ze stanowisk niemieckich, była kompletna. Najdrobniejszy ruch w dolinach musiał stamtąd być widoczny i musiał zginąć każdy kto się tamtędy usiłował posuwać. Ognie niemieckie pokrywały teren dolin we wszystkich kierunkach, Niemcy wstrzelani byli artylerią w najmniejszy cel na całym terenie.

Wniosek — Monte Cassino było nie do zdobycia.

Ale sprzymierzone armie nie poniechały zadania, choć ciąż naczelni dowódcy dokładnie zdawali sobie sprawę z sytuacji. Na przygotowaniach do skutecznej akcji minęła zima roku 1943-44.

Styczeń roku 1944 rozpoczął się generalną ofensywą. 5 armia amerykańska w sile dwóch korpusów amerykańskich i jednego francuskiego, walczyła od 20 stycznia do 14 lutego. Zaraz potem, a drugiej bitwie w czasie od 15 lutego do 24 marca, w ramach tej samej armii bił się korpus nowozelandzki wsławiony w Afryce, przy współudziale dwóch dywizji hinduskich Gurków.

(C. d. n.)

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

NOWOŚĆ

Paczki do Polski z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłacanym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça João Mendes, 42 - 11.º andar — Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88.
Endereço para cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)

Centenário da Imigração Polonêsa para o Paraná

Iniciamos hoje a publicação do Estatuto do COMITÊ EXECUTIVO DA COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ, cujo texto, aprovação pela Assembléia Geral de sua fundação, realizada no dia 10 do corrente mês, nos foi enviado em caráter oficial pelo referido Comitê.

ESTATUTO
DO COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃ POLONESA PARA O PARANÁ

CAPÍTULO I

Da denominação, fins e sede

Art. 1.º — O COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ tem por finalidades precipuas:

a) — Coordenar subsídios e colher contributos necessários à elaboração do programa de festejos e comemorações referentes ao CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLINESA PARA O PARANÁ, cuja data, segundo o revelam pesquisas históricas, recai no dia 29 de novembro de 1971 e, bem assim, aprovado tal programa, promover ampla divulgação do mesmo, no Brasil e no exterior, de molde a que se empreste, à efeméride, a mais expressiva repercussão cultural;

b) — Desenvolver, no Paraná, ampla campanha de esclarecimento, principalmente no seio da etnia polonêsa, em torno da vinda dos primeiros poloneses ao nosso Estado, destacando a sua contribuição para o desenvolvimento material e cultural do Paraná, não só daquele primeiro grupo como das demais levas de imigrantes poloneses aqui radicados;

c) — Manter contato com os Poderes Executivo, Legislativo e Judiciário do Paraná, com as Autoridades Eclesiásticas e Militares sediadas no Estado, com organizações representativas de outras etnias e com o Corpo Consular, quando isto fôr necessário, — para o maior brilho e pleno sucesso das comemorações e festejos a serem executados;

d) — Manter contato, com a mesmo finalidade prevista no ítem anterior, com idênticas autoridades, no plano nacional;

e) — Proceder as pesquisas históricas a fim de focalizar o papel desempenhado por poloneses de destaque, que se radicaram no Paraná e a êle deram a colaboração de sua cultura e inteligência, nos mais variados setores das atividades humanas;

f) — Pesquisar e ressaltar a colaboração do elemento polonês e de seus descendentes na formação histórica do Paran, náa sua ocupação territorial e no seu desenvolvimento agropecurio e industrial;

g) — Angariar fundos para o custeio das comemorações e das festividades programadas.

Art. 2.º — Coincidindo o Centenário da Imigração Polonêsa para o Paraná com a data oficial da imigração polonêsa para o Brasil, o COMITÊ terá igualmente por finalidade a convocação dos poloneses e de seus descendentes, radicados em outros Estados do Brasil, para se associarem às comemorações e aos festejos programados, da forma e da maneira que melhor lhes convier.

Art. 3.º — O "COMITÊ" terá a sua sede em Curitiba, capital do Estado do Paraná, devendo criar Sub-Comitês no Interior do Estado, cuja constituição e finalidades serão objeto de Regulamento.

(Continua no próximo número)

LIVROS EM REVISTA

Iniciamos, com o presente número, uma apreciação de livros para o seu conhecimento e posterior aquisição.

A MAIS ATUALIZADA "HISTÓRIA DO BRASIL"

"História dos Principais Sucessos" foi o primeiro livro no gênero surgido no Brasil para fins de ensino Encarregado por D. Pedro I, o Visconde de Cairu, José da Silva Lisboa planejou o trabalho em dez partes, publicando quatro tomos entre 1826 e 1830. A obra focalizava os acontecimentos do recente império e seus antecedentes.

Agora, após 136 anos, surge a "História do Brasil", de Hélio Vianna, o mais atualizado compêndio, pois abrange até a posse do Presidente Castelo Branco. Seu autor é uma das figuras representativas da moderna historiografia brasileira.

Esta "História do Brasil" é constituída de 2 tomos. No primeiro, o autor discorre na introdução sôbre o ensino da História do Brasil, desde os tempos antigos até hoje, ressaltando a contribuição de grandes figuras como Cairu, Macedo, Capistrano de Abreu e outros. Em seguida, inicia o compêndio com as preliminares européias, a monarquia portuguêsa, a expansão ao descobrimento do Brasil. Abrangendo todo o período colonial, êsse tomo tem 384 pginas, 70 ilustrações e 19 mapas.

O segundo tomo — Monarquia e República — vai desde a transmigração da família real portuguêsa para o Brasil até recentíssimos acontecimentos. São 292 páginas, com 93 ilustrações e 11 mapas.

Tanto pela orientação didática como pela exposição, clara e objetiva, esta "História do Brasil" que as Edições Melhoramentos acabam de lançar é uma obra que há muito estava sendo aguardada pelos estudantes e professôres dos cursos colegiais e das faculdades, assim como por todos que se preparam para o exercício do magistério.

A "História do Brasil", de Hélio Vianna, é apresentada em brochura, 2 tomos, e um só volume de 676 pginas, 163 ilustrações e 30 mapas, primorosamente encadernado em percalina, com gravação a ouro na capa e no lombo, sobrecapa a côres, plastificada. O lnçmento pertence à série "Estante Histórica", coleção em que foi recém-lançada a obra "D. Pedro I, Jornalista", de Hélio Vianna, assim como a reedição (16.º), de "História da Civilização" de Oliveira Lima.

Hélio Vianna nasceu a 5 de novembro de 1908, em Belo Horizonte. Formou-se em Direito em 1932 e, há muitos anos é professor catedrático de História do Brasil da Faculdade Nacional de Filosofia da Universidade do Brasil. É sócio efetivo do Instituto Histórico e Geográfico Brasileiro, correspondente da Academia Portuguêsa de História e da Academy of American Franciscan History, de Washington.

Companhia Melhoramentos, de São Paulo — há 75 anos contribuindo para o progresso cultural e econômico do país!

HÁ CRISE NO MUNDO E NÃO NA IGREJA

As manchetes da imprensa continuam a destacar uma afirmação muito corrente, "há crise na Igreja".

D. Eugênio Sales, Cardeal de Salvador, Bahia, procedente de Roma, afirmou que não há crise na Igreja. A verdade — acentuou — é que o mundo está em crise e a Igreja, como fôrça integrante dêste contexto, sofre seu reflexo. A tão falada crise "é mais fruto de leitura do que realmente atos e fatos porque muita gente fala e aparece muito e dá a impressão de que estão falando pelo conjunto", disse textualmente o Primaz. Esclareceu que a Igreja continua unida e pôde observar tal fato em meio de representantes da Igreja do mundo inteiro, traduzindo um sentimento de unidade e constante fortalecimento — esclareceu.

VISITA DO PAPA

Interrogado sôbre a possibilidade do convite ao Papa para visitar o Brasil negou de que tal iniciativa tivesse partido de sua pessoa. Informou, porém o Cardeal - Arcebispo que o governador Luis Viana Filho, da Bahia, sendo recebido por Paulo VI, expressou o desejo dos brasileiros, esperando a visita do Papa. Sua Santidade inauguraria a Catedral de Brasília, em 1970, ao que Paulo VI respondeu que "isto é possível".

Missa! Por que as mudanças?

ODAIR FIRMINO

Por longos séculos manteve a Igreja sempre o mesmo rito para a Missa. Europa, Estados Unidos, Brasil, África, China, Rússia, etc... todos a mesma linguagem, os mesmos gestos, os mesmos atos. Era, diziam, uma das provas da unidade da Igreja. No entanto, atrás de tudo isto estava um modo de pensar essencial: era o de que o sagrado só se podia exprimir bem na língua latina, só ali tinha-se a totalidade da Palavra, do ato; o entendimento dos fiéis, a participação ativa, consciente ficavam para um segundo plano.

— Mas, com o Concílio Vaticano II, especialmente pela Constituição sôbre a Liturgia, chamou-se a atenção para que a Missa e os demais atos litúrgicos fôssem entendidos e participados por todos de uma maneira ativa, consciente e piedosa. Por detrás disto estava, não um derrubar de estruturas uma quebra na uniformidade, uma nova maneira de conceber e manifestar o Sagrado. Era tôda uma concepção que mudava. A estrutura permanecia. O "sinal de unidade" não foi rompido, mas sim, solidificado uma nova maneira de ver, agora mais consciente.

Vimos, assim, surgir as primeiras modificações na Missa: o altar de frente para o povo, as orações e leituras na língua própria de cada país, a possibilidade de se variar nas orações e leituras, uma maior participação dos fiéis nos atos. Era o dinamismo cristão, o crescimento que acordava. E agora, há poucos dias, o Papa Paulo VI anunciou novas modificações na Missa que entrarão em vigor a partir do dia 30 de novembro.

Pergunta-se no entanto: O que mudou agora?

No início da Missa não mais se rezará as orações aos pés do altar, mas será começada com um canto para a entrada e uma saudação do celebrante com resposta dos fiéis. Passa-se logo em seguida para o: Senhor, tende piedade de nós... continuando com as leituras bíblicas, a parte da instrução na Palavra de Deus. No ofertório, que pela primeira vez será mudado oficialmente, oferecer-se-á o pão e o vinho, contudo se empregarão novas fórmulas, mais breves e concisas.

Estas novas mudanças permitirão aos fiéis que, depois de o celebrante ter desejado a paz a todos, os que participam do ato troquem, entre si, uma saudação de paz, com gestos a serem adotados pela Conferência Nacional dos Bispos. Esta saudação virá logo em seguida à oração do celebrante que pede a paz para a Igreja e para o mundo.

Tôdas estas modificações têm a finalidade de mais ricamente participarmos da salvação trazida por Cristo, a fim de que, instruídos pela Palavra de Deus, saciados pelo seu alimento, nos aperfeiçoemos, dia a dia, na união com Deus e entre nós, para que finalmente Cristo seja tudo em todos.

COPEL AUMENTA POTENCIAL NA REGIÃO DE MARINGÁ

A campanha "É Tempo de Cultura" que foi encerrada domingo, em Palmas, será deslocada agora, a partir do próximo dia 21 para a cidade de União da Vitória, a quarta cidade paranaense atingida pela promoção, que objetiva a interiorização e popularização da Cultura. O movimento neste primeiro semestre estará também em Maringá e Londrina. E por determinação do governador Paulo Pimentel, tendo em vista as dezenas de pedidos de municípios do interior, será estendida a outras regiões paranaenses, durante todo o decorrer dêste ano.

A Secretaria da Educação, que está coordenando a promoção, registrou também em Palmas um movimento de grande repercussão na campanha "É Tempo de Cultura", com tôdas as atividades artístico-culturais revestindo-se de amplo sucesso, contando com a presença maciça não só da população daquela cidade, como de todos os municípios da região.

O AGRADECIMENTO

O prefeito de Palmas, Oscar Rocker, enviou ofício ao secretário da Educação, Cândido Martins de Oliveira, agradecendo em nome da região, o "esforço do Govêrno Paulo Pimentel em atender as populações do interior através dêste significativo movimento cultural". Também o monsenhor Machado Rodrigues agradeceu a realização da promoção em Palmas, classificando a campanha como fôrça autêntica a serviço do desenvolvimento moral, artístico e cultural das populações interioranas.

OS NÚMEROS

O programa desenvolvido em Palmas constou de exposições de artes plásticas, de objetos de museu e de arte infantil, instalação de bibliotecas volantes; apresentações de peças teatrais, números de corais, espetáculos de balé, conferências, palestras: As exposições foram visitadas por mais de 2.500 pessoas, enquanto que os espetáculos foram assistidos por cêrca de 3.000 pessoas; dos cursos de xilogravura partqiciparam 70 alunos e do curso de arte infantil 250 crianças.

Trigo, apenas questão de boa vontade

(Conclusão)

ÁLVARO CARVALHO

Abril — Qual o futuro do trigo no Brasil? Será que ainda poderemos atender, num futuro próximo, o consumo interno, economizando pelo menos uma parte dos 180 milhões de dólares que são atualmente gastos, por ano? Mas interessa mesmo plantar trigo no Brasil ou deveremos continuar importando?

O futuro do trigo no Brasil está diretamente ligado à intensificação das pesquisas que o Govêrno venha a promover, visando fornecer, permanentemente, sementes certificadas aos produtores, e à melhoria do sistema de transportes. Isso é ponto pacífico, a respeito do qual os técnicos nem sequer discutem. Todo o problema reside em saber até onde convém ao Brasil comprar no exterior ou produzir aqui. Vamos aos argumentos.

A corrente que defende a aquisição de trigo no exterior baseia-se naquilo que se costuma chamar de reciprocidade de intercâmbio entre dois países. Isto é, a Rússia ou a Espanha comprarão do Brasil se nós comprarmos deles. E, acrescentam, não temos muita coisa a comprar além do trigo. Ou melhor, o trigo pesa muito para equilibrar as transações com os outros países. No ano passado gastamos 180 milhões de dólares, que foram aplicados, em contrapartida, na venda de produtos brasileiros aos países de quem compramos aquele cereal. A Argentina é um caso típico: trata-se de um mercado a ser preservado. E nos fornece cerca de 1 milhão de toneladas por ano! Se não comprarmos, êles também não nos compram.

O argumento do lado de lá também é válido: ora, nós podemos produzir muito trigo e ainda continuar comprando dêsses países, pois o consumo nacional é de 3 milhões de toneladas e a produção, se tudo der certo — o que não é muito fácil — deverá elevar-se êste ano a 300 mil toneladas. Então, há ainda muito que produzir e crescer até que se chegue a criar problemas no mercado com os países fornecedores. Além disso, o consumo tende a crescer, com a elevação do padrão de vida e o crescimento populacional. Portanto, nada mais lógico do que incentivarmos ao máximo a produção nacional de trigo. Isso é quase óbvio, acrescentam.

Resumindo, parece não haver muito o que discutir em tôrno do assunto. As conclusões são muito claras:

1 — O Brasil pode e deve ampliar sua produção de trigo, sem que isso prejudique, de forma sensível, as transações comerciais com os países que nos fornecem aquele cereal;

2 — O Brasil precisa, para isso, incentivar as pesquisas para produzir sementes certificadas, que são resistentes às principais doenças como a ferrugem;

3 — O Brasil precisa melhorar o sistema viário do Sul e promover o transporte da safra de trigo a granel, superando o sistema obsoleto de ensacamento;

4 — O Brasil precisa ampliar a capacidade de armazenamento e ensilagem principalmente nos portos de — Rio Grande e Pôrto Alegre — assim como melhorar as condições técnicas daqueles portos, visando a entrada de navios de maior calagem.

Sem essas medidas, não haverá produção de trigo no Brasil. E o mais grave é que tôdas são indispensáveis: de nada valerá uma sem a outra. Não adianta produzir se não houver capacidade de armazenamento ou transporte; não adianta haver capacidade de transporte, se não houver semente que permita produzir bem e melhor.

O problema aí está. As soluções também. Fáceis? Difíceis? Complexas? Dirão que exigem muita decisão, mais decisão de plantar e produzir do que investimentos.

9 DE MAIO

Dia 9 de maio a opinião mundial cristã foi colhida de surprêsa. O Santo Padre, Papa Paulo VI, com um MOTU PROPRIO (Decreto), baseado nas pesquisas post-conciliares (Documentos) promulgou o nôvo calendário litúrgico. Êste traz os dias de preceito, além dos domingos, festas da Salvador e Maria Santíssima, comemorações de santos, obrigatórias universalmente.

Tornou-se necessária a substituição ou mesmo eliminação de nomes quase desconhecidos. Embora, até o presente momento, não tenhamos em mãos o nôvo calendário litúrgico, podemos ,no entanto, afirmar, que não se trata, em absoluto de uma "dessantificação" ou como irrisòriamente se afirma de "cassação de santos". O Papa, seguindo a orientação conciliar, como já afirmamos, "quis selecionar os santos de maior relêvo de tôda Igreja, deixando os outros para à veneração local, nacional, regional ou diocesana". No antigo calendário, 95 santos eram comemorados universalmente nas Missas e nos Ofícios Divinos (Breviários — orações bíblico-litúrgicas rezadas pelo clero). Hoje, com o nôvo calendário serão menos e serão mais. Foram retirados os nomes de santos locais ou santos duvidosos, e o MOTU cita mais de 100, muitos, portanto, nem tinham comemoração. Aqui a imprensa deu vazão ao sensacionalismo, dando a entender a eliminação de santos. Poderão ser acrescentados outros na medida em que fôrem canonizados pela Igreja, "para dar lugar a santos recentes de todos os continentes". As acusações dirigidas ao Papa por essa reforma drástica são de todo injustificadas. Na preparação do Concílio Vaticano II constava em pauta, entre centenas de temas, a reforma do calendário litúrgico. Com as reações negativas, despertou-se a consciência dos pastores de almas, para que não sejam colhidos com uma nova surprêsa. E o nôvo ritual da Missa terá início dia 30 de novembro, do corrente ano.

NOTICIÁRIO

ENTREGUE PONTE NOVA NA RODOVIA IPORÃ-GUAIRA

Mais uma ponte foi liberada ao tráfego pelo Departamento de Estradas de Rodagem nos ultimos dias. Trata-se da ponte sôbre o rio Piquiri, na estrada Iporã-Guaíra. Construida em concreto armado, tem 350 metros de comprimento e exigiu do Govêrno a aplicação de mais de um milhão de cruzeiros novos.

Com a conclusão desta obra, o govêrno Paulo Pimentel já executou quase 5 mil metros de obras de arte, aplicando cêrca de 8 milhões de cruzeiros novos. Dia 13, terminou o prazo para o recebimento de propostas à concorrência pública aberta pelo DER para construção de ponte na rodovia BR-277, sôbre o Rio Anta Magra, no trecho Palmeira-Irati. A obra, em concreto protendido, tem valor previsto de NCr$ 91.000,00. O prazo para a sua conclusão é de 150 dias uteis, após o início dos trabalhos.

PROMOÇÃO DE SERVIDOR VAI SER PERIÓDICA

O anteprojeto de lei que dispõe sôbre a reavaliação e que vai ser encaminhada ainda esta semana à Assembléia Legislativa, contém 18 artigos que referem-se especificamente ao acesso e à promoção dos servidores publicos paranaenses. Segundo o anteprojeto, as promoções serão periódicas, proporcionando nôvo estímulo ao funcionário que terá efetiva garantia de melhor remuneração. As vagas do nível inicial das séries de classes consignadas no regime de acesso, serão providas à razão de 50% pelo critério de antiguidade e 50% pelo de merecimento. A julzo da administração, poderão ser feitas nomeações de candidatos habilitados em concurso. O interstício para o acesso será de dois anos, de efetivo exercício na classe podendo ser reduzido a um ano, quando não houver funcionário que conte aquêle tempo.

Fundo portuário: NCr$ 98 milhões em investimentos

Dentro do Programa de Aplicação do Fundo Portuário Nacional para o corrente exercício, o Pôrto de Paranaguá receberá 3,2 milhões de cruzeiros novos enquanto o Pôrto de Antonina disporá de NCr$ 550.000,00 para reaparelhamento dos seus serviços.

Portaria neste sentido foi assinada pelo ministro Mário Andreazza, dos Transportes, prevendo inversões de 98,5 milhões de cruzeiros novos.

No reaparelhamento e expansão do sistema portuário nacional, além das dotações orçamentárias consignadas. Em obras de dragagem e conservação vão ser aplicados 29,9 milhões de cruzeiros novos, enquanto as obras de melhoramento nas hidrovias interiores estão orçadas em 17 milhões de cruzeiros novos. O reaparelhamento dos serviços administrativos do Departamento Nacional de Portos e Vias Navegáveis vai custar 2 milhões de cruzeiros novos.

SANTO ESTANISLAU

Dia 7 de maio p.p., a Igreja de Santo Estanislau de Curitiba, festejou o 60.º aniversário de fundação. O Santo Padre enviou telegrama, felicitando os Padres do Verbo Divino, concedendo sua bênção apostólica.

ÍNTEGRA DO TELEGRAMA:

Por ocasião do sexagésimo aniversário da fundação da Igreja de S. Estanislau de Curitiba sente-se satisfeito pela preocupação da obra de assistência religiosa aos imigrantes poloneses, com votos paternos de incremento da vida cristã da comunidade, concede a implorada bênção apostólica aos sacerdotes e fiéis.

CARDEAL CICOGNANI
Roma 18.4.69

Castrolandia vai treinar 50 alunos

Para participar de um Curso Intensivo de Pecuária, durante 40 dias, foram encaminhados ao Centro de Treinamento Pecuário de Cooperativa Castrolândia Ltda. 50 alunos do Ginásio Agricola de Castro. O Secretário Oscar Felipe do Amaral ressaltou o fato como uma exemplar demonstração de entrosamento entre o Poder Público e a iniciativa privada. Os jovens realizarão tôdas as práticas executadas pelos pecuaristas da colônia recebendo aulas teóricas e assistindo conferências sôbre assuntos técnicos.

Com esta medida está sendo proporcionada aos alunos do Ginásio Agrícola de Castro uma vivência dos problemas cotidianos do homem do campo, além de demonstrar, de maneira prática, os resultados que podem ser obtidos através do cooperativismo.

MAIS UM CURSO

Por outro lado, como contribuição do apôio que vem recebendo o Centro de Treinamento da Castrolândia está iniciando o recrutamento de jovens da região para frequentarem o Curso Vocacional de Economia Doméstica que o Departamento de Ensino no Agrícola da Secretaria da Agricultura porá em funcionamento a partir de 1º de agôsto próximo, no Ginásio Agrícola de Castro.

Com as medidas que o Departamento de Ensino Agrícola está tomando, não se espera-se formar mais técnicos agrícolas em capacitados a cumprir o desenvolvimento as metas que lhes forem atribuídas na área rural paranaense.

ESPORTE EM REVISTA

★ **Resultados futebolísticos da rodada iniciada sexta-feira:** Paraná 3 x Seleto 2; sábado: Atlético 2 x Londrina 1; domingo: União Bandeirantes 1 x Água Verde 0; Apucarana 4 x Primavera 0; Grêmio Oeste 2 x Paranavaí 0; Grêmio Maringá 2 x Cianorte 1 e Coritiba 0 x Ferroviário 0.

★ **Próxima rodada paranaense, sábado:** Ferroviário x Grêmio Oeste. Primavera x Paraná. Domingo: Coritiba x Apucarana, Seleto x Atlético, Londrina x Cianorte, União x Maringá e Paranavaí x Água Verde.